Nr. 297. Sobota, 31 Grudnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa;

rocznie . . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

„Gazeta Lwowska“ wstępuje z pierwszym stycznia w drugie stulecie swego istnienia. W felietonie, obok listów z Warszawy, Krakowa, Wiednia, Petersburga, Londynu, Paryża, Berlina, Monachium, Rzymu i t. d., zamieszczać będziemy prace wybitnych polskich pisarzy, między innymi: Teodora Jeske-Choińskiego, Maryana Dubieckiego, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Kornela Makuszyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Tetmajera, Macieja Wierzbińskiego, Gabryeli Zapolskiej, Henryka Zbierzchowskiego i w. i. Najnowsze wydawnictwa, Teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka — będą nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika Naukowego i Literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych polskich historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Jakóba Czeszera, pocztmistrzem w Łanczynie i przeniósł pocztmistrza, Stanisława Tyszkiewicza, z Łanczyna do Kołomyi.

Rządowo upoważniony przez władzę górniczą inżynier górniczy, Kazimierz Broniowski, z siedzibą w Borysławiu, złożył 27 grudnia 1910 przepisaną przysięgę i jest od tego dnia upoważniony do wykonywania tego uprawnienia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 grudnia.

Delegacye.

Przyjazd Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Budapesztu.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył do Budapesztu wczoraj o godzinie 6 rano, powitany na dworcu przez burmistrza Brodego. Najd. Arcyksiążę podziękował burmistrzowi za to, że pomimo tak wczesnej pory przybył na dworzec, celem powitania Go.

Na własne życzenie Najd. Arcyksięcia uroczystego powitania w takich rozmiarach, jak je zamierzano urządzić, nie było. Dzienniki stwierdzają, że Najd. Arcyksiążę mówi zupełnie płynnie po węgiersku. O godzinie 9·30 przyjął Najd. Arcyksiążę na prywatnej audyencyi bar. Bienertha, a o godzinie 10 hr. Khuena.

O godzinie 9 rano Najd. Arcyksiążę był na Mszy św., odprawionej w kaplicy nadwornej.

Prasa budapeszteńska powitała Najd. Arcyksięcia gorąco w artykułach naczelnych, z których zwłaszcza głos *Magyarorszay* zasługuje na uwagę. Pismo to podnosi, że Najd. Arcyksiążę spędzi na ziemi węgierskiej tyle

---

Henryk Zbierzchowski.

NAD SINEMI WODAMI.

(Nowela).

(Ciąg dalszy).

Skamieniał wódz w zasłuchaniu. Łowi chciwem uchem monotonny poszum fal. Wszystką władzę duszy skupił. W ciemnościach zaświtała jak błędny ognik myśl i zgasła. Więc całą mocą przywołuje ją znów ku życiu. Jest, jest, wyłania się, nabiera kształtów, wypełnia się treścią, krystalizuje się w słowo, uderza w serce, zapala ognie w żyłach. Więc jest sprzymierzeniec, równy siłą, groźniejszy nad męztwo człowieka: „wszystko pochłaniająca chciwość dolin“. Ciężki kamień spada z serca... dusza uderza w zwycięski hymn tryumfu. Chrapliwy szept, niby wyzwanie wydobył się z gardła wodza: „Hej ty sina nienawistna wodo, zmogę ja ciebie, zmogę!“ Pluszczą monotonnie fale, całując brzegi. Coś się kłębi i przelewa w ciemnych głębiach stawiska, jakgdyby niewidzialne moce gotowały się do walki. W pewnej chwili na powierzchni wody, tuż przy brzegu, zamajaczyła w ciemnościach biała plama... Sine fale pędzą ku stopom wodza jakiś przedmiot, którego zarysy giną jeszcze w ciemności. Z cichem bulgotaniem podpływa coraz bliżej i bliżej. Co to? Rozwarł wódz szeroko źrenice, spojrzeniem zawisnął na pływającej plamie, pochylił się całem ciałem naprzód i zadrżał. Zimne, mokre palce wstrętu dotknęły serca. Lęk zjeżył włosy; z czarnych fal wynurzyła się na chwilę sina twarz topielca, szkliste oczy spojrzały z zimnem szyderstwem w twarz wodza, a potem przepadło wszystko w szarej topieli mroków... Staw odpowiedział na wyzwanie. . . . .

. . . .

Nazajutrz rano, wódz z dwoma setnikami począł obchodzić brzegi, badając dokładnie twardość gruntu, grubość ścian skalnych, jakość ewentualnego spadu wody. Plan jego był prosty i nieomylny; wykopać wyrwę w brzegach stawiska, całą ilość wody spuścić w doliny, a potem suchą nogą dojść do wysepki i wyciąć w pień wodnych korsarzy. Wierząc w powodzenie przedsięwzięcia, nie przewidywał jeszcze, jak trudne ono było do wykonania... Jedno tylko znaleziono miejsce, jakby stworzone dla planu wodza... Stromy brzeg, o niezbyt grubych ścianach, zatrzymał skalistą piersią masę prącej naprzód wody, pod nim zaś w dole otwierała się niewielka lejkowata przepaść i naturalny spad ku nizinom, których poziom niższym był od ewentualnego dna stawu. Jeżeli w tem miejscu uda się zrobić wyłom w ścianie skalnej, wszystka woda zwali się w doliny, aż do ostatniej kropli, osuszając zupełnie dno stawu. Lecz nie wystarczał tu drobny otwór tylko, przez który, jak przez sito mogłaby przesączyć się zawartość stawu... Nieprzyjaciel, zauważywszy stopniowo ubywanie wody, mógłby w ostatniej chwili dosiąść łódek, opuścić wysepkę i ukryć się w niedostępnych lasach na przeciwległym brzegu. A wtedy musiałby rozpocząć znów obławę, pełną żmudnych pościgów i chytrych zasadzek, kosztującą wiele czasu i krwi ludzkiej. Dlatego postanowił odwalić ścianę skalną na większej przestrzeni, skorzystać z parcia fal, nagłym wściekłym wodospadem rzucić zawartość stawu w doliny, zaskoczyć wroga żywiołową katastrofą i nie zostawić mu czasu do ucieczki.

Skończyła się długotrwająca bezczynność wojska. Silne, muskularne dłonie pochwyciły drągi żelazne i łopaty, pod osobistem kierownictwem wodza przystąpiono do wielkiego dzieła. Celem zmylenia czujności wroga, rozpoczynano pracę dopiero z nastaniem ciemności. Pod osłoną ciemnych nocy jesiennych zawrzała na brzegach stawiska krecia, podstępna praca. Rozpoczęto kopać od podstaw, gdzie ściana była najgrubsza. Jęczały skały od uderzeń kilofów, drżała ziemia, jakby z trwogi przed zuchwalstwem myśli ludzkiej. Lecz trud to był gigantyczny, żmuda niesłychana. Zdawało się, że sama natura broni się przed gwałtem. Łamały się kilofy na zwartej epoce kamiennej, szczerbiły drągi żelazne, ześlizgując się bez szkody po powierzchni skalnej. Cierpły ręce z natężenia, pęcherze pokrywały obolałe dłonie, pot zalewał oczy. A zapory ubywało mało. Gdy świt różowił szczyty lasów sosnowych, gdy gasły zapłakane gwiazdy, a przez pierzchające ciemności przedzierało się blade, marzące światło porankowe, oślepłe ciemnością oczy pracowników przecierały się, dostrzegając z przerażeniem małe, pokruszone odłamki skalne, jako owoc całonocnych trudów. Wódz sam pracował w pierwszym szeregu. Z zakasanemi rękami w zgrzebnej koszuli, z olbrzymim kilofem w dłoni, wyglądał jak prosty robotnik. Jeno błysk źrenic gorejących, przepaścistych, w których paliły się złote ognie zapału, jeno duma i upór wokół zaciśniętych ust, ujawniały orle pochodzenie. Ramiona jego były ze stali, rzut żelaznego kilofa wyrąbywał bolesne rany w opoce. Pył kruszonych skał zasypywał mu oczy, drętwiały ręce, nieprzywykłe do pośledniej pracy, a on się wdzierał we wnętrze skalne z jakimś szaleńczym uporem. Czasem znużony kilkugodzinnym trudem, wdrapywał się na stromy w tem miejscu brzeg, hetmański płaszcz podkładał pod głowę i kładł się nad wodą na krótkie chwile wywczasu. Noce teraz były pogodne, ciche smutkiem umierającego lata, rozzłocone gwiazdami od końca nieba do końca. Nieruchoma, lśniąca powierzchnia stawu spijała chciwie złote, drżące pocałunki nieba i zdawała się śnić jakiś rozkoszny sen szczęścia. Spokój i cisza przenikały głębiny wodne. Zamilkły tajemnicze szmery, ścichło dziwne życie ciemnego dnia. Tylko drobne, figlarne falki, tuż przy samym brzegu, pluskały od czasu do czasu sennym brzękiem. Zdumiewał wodza ten spokój nienawistnej wody. Spodziewał się, że uderzeniem kilofów lęk rozpleni i niepokój w podwodnym świecie, że trwoga obleci sine fale stawu, wzburzy jego głębie, podwoi czujność toni zmorą zbliżającej się katastrofy. Spokój stawu zdawał się drwić z jego nadludzkich wysiłków, żmudy całonocnej, szaleńczego planu. Więc wściekłość od nowa zalewała serce, zaciskały się nienawistnie pięści. Zrywał się ze swego legowiska, porzucony kilof chwytał w dłonie i zbiegał na dół. Padał jak piorun gromki głos rozkazu. Żołnierze, oparci na łopatach w nieruchomem zdrętwieniu sennem, otwierali z przestrachem oczy, wyrwani z rozkosznych marzeń o cichych ogrodach, o spichlerzach, brzemiennych jesiennym zbiorem, o żonach swych i dzieciach, uwijających się na tle pobielanych ścian chaty. Podniosły się znów opadłe z wysiłku ramiona, miarowy łoskot żelaza zamącał doskonałą ciszę nocy, gromada szarych cieni darła się naprzód w głąb nieustępliwych skał.

Lecz zwolna, dzień po dniu ustępowała zapora, rumowisko skalne zsypywało się po stromej ścianie w doliny, w twardym głazie tworzyła się głęboka wyrwa w głąb.... W uporczywej walce człowiek poczynał brać górę, trud jego wydawał owoce, zamierzenie przestało być marzeniem, spełniało się szaleńcze zachcenie wybujałej woli. Niepohamowana duma rozpierała duszę wodza, gdy widział to powolne zbliżanie się do celu. Mdlejące siły żołnierzy podniecał obietnicami królewskich nagród. W żmudzie pracy wspólnej zacierała się odwieczna przepaść między panem, a niewolnikiem. Stał się towarzyszem, bratem temu ludowi, co wszystkie swe siły oddawał w niewolę jego orlej myśli.

Zapomniano jak wygląda światło dnia. Żołnierz strudzony całonocną pracą, z nastaniem świtu, padał na ziemię bez czucia w tem samem miejscu, gdzie stał i kamienie mając za wezgłowie spał aż do zmierzchu, głuchym, nieprzebudzonym snem.

Rozpoczynały się już jesienne słoty. — Ciemne bezgwiezdne noce utrudniały pracę. Wiatr jęczał potępieńczym szlochem w szczelinach skał, upiory potopionych żołnierzy poczęły włóczyć się nocami po obozie, szerząc blade przerażenie. Więc zdwojono siły w ostatnim konwulsyjnym wysiłku. Wedle obliczeń wodza za trzy dni miało się spełnić to, co postanowił.

A tymczasem na dnie stawu wrzało. Uderzenia kilofów były coraz bliższe, coraz wyraźniejsze, groźne echa roznosiły po głębiach wodnych, budząc ze snu wodniki i popłoch szerząc w żabich legowiskach. Nie wiedziano, co znaczy to dziwne pukanie w głębi ziemi, lecz wpadało ono w spokojne życie podwodne, niby groźny zwiastun nieszczęścia. Wystraszone żaby nieruchomemi gałkami oczu patrząc w tę stronę, zkąd zbliżało się niebezpieczeństwo, wołały noc całą nudnym chórem: „co to, co to, co to?“ Owady, zanurzone w błotny muł dna, nie pokazywały się po kilka dni. Raki, wypłoszone ze swych nor i jam, gromadami pełzały od brzegu do brzegu, rozwartemi ramionami szczypców szukając niewidzialnego wroga. Stary jaszczur pewnej nocy, zniknął bez śladu. Daremnie szukano go w gąszczach roślin podwodnych, chcąc zasięgnąć jogo rady. Jakąś nieznaną nikomu szczeliną powędrował w podziemne światy. Z niespokojnym sykiem wybiegały sine fale na skaliste brzegi, jakgdyby dojrzeć chciały krecią pracę, zagrażającą głębiom i cofały się z szumem, pokrywając powierzchnię stawu żółtą rdzawą pianą.

(Dokończenie nastąpi)

tylko czasu, ile wymaga spełnienie powierzonej Mu prawnopaństwowej funkcyi. Najd. Arcyksiążę z całą akuratnością stosuje się do postanowień konstytucyi węgierskiej, która nie dopuszcza mieszania się Najw. Dynastyi do spraw politycznych. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand złożył już zresztą dość dowodów, że wszelkich konfliktów, które na tem tle powstaćby mogły, unika starannie, zachowując w każdym kierunku jak najzupełniejszą rezerwę. Świadczy to wymownie, że dyscyplina w Najw. Rodzie Habsburgów jest troskliwie pielęgnowana i że Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przestrzega jej z uznania godną konsekwencyą. A rzecz to nie tak łatwa, jak profanowi wydawać się może; dlatego też hołd szczery i cześć należy się rezerwie, jaką zachowuje Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Przyjęcie Delegacyj.

Wczoraj przed godziną 11 przed południem Delegaci austryaccy zgromadzili się w Białej sali Zamku Cesarskiego w Budzinie, zkąd Marszałek Najw. Dworu hr. Palffy poprowadził ich do sali audyencyonalnej. W sali tej byli już hr. Aehrenthal, br. Bienerth, wspólni PP. Ministrowie, kapitan gwardyi i Wielki Ochmistrz Dworu hr. Rummerskirch.

Gdy Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wszedł do sali, zabrzmiały gromkie okrzyki powitalne.

Prezydent austryackiej Delegacyi dr. Baernreither wygłosił następującą przemowę:

„Wasza Cesarska i Królewska Wysokości! Po krótkiej przerwie zebrali się delegaci ponownie na sesyę. Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Waszej Ces. i Król. Wysokości poruczyć zastępstwo Swoje przy otwarciu tej sesyi. Austryacka Delegacya wita ze czcią Waszą Ces. i Król. Wysokość na tem miejscu i przy tej poważnej okazyi wyraża Jej najszczersze uczucia wiernej uniżoności. Gdy ludy dalekich państw z wdzięcznością patrzą ku Monarsze, jako Ostoi pokoju, to także ludy Austryi z radością powitałyby czas, w którym możnaby utrzymać dobrodziejstwa pokoju bez zbrojeń, w których obecnie prześcigają się państwa.

Dopóki jednak tego upragnionego celu nie osiągnięto, nie może Monarchia bez narażenia na szwank swej powagi i swego bezpieczeństwa zająć odrębnego stanowiska. Dlatego też Delegacya zapowiedziane już jej ogólnikowo istotne wyższe zapotrzebowania dla siły zbrojnej zbada z tą sumiennością, jaką jej dyktuje wzgląd na międzynarodowe stanowisko Monarchii, ale także i na wytrzymałość gospodarczą ludów i Państwa.

Mądrej opiece Jego Ces. i Król Mości przez szereg lat pokojowego rozwoju zawdzięczamy wzmocnienie sił ludów, które starają się dotrzymać kroku ożywionej czynności, jaką czasy nasze na polu duchownem i ekonomicznem rozwijają. Nie tracimy nadziei, przeciwnie, jesteśmy pewni, że uda się tę pracę wszystkich ludów Austryi uwieńczyć porozumieniem w sprawie narodowego współżycia i przez to odwzajemnić się za miłość, jaką Jego Ces. i Król. Mość w równie wysoce szlachetny sposób żywi w swem sercu dla wszystkich ludów Monarchii.

Przez usunięcie przeszkód i przez niezamącony rozwój naszego życia gospodarczego. będziemy mogli potrzeby rozmaitych interesów i socyalnych zobowiązań pogodzić z intenzywną pieczą nad naszą siłą wojskową. Coraz bardziej umacnia się przekonanie, że armia, stojąca pod każdym względem na wysokości swego zadauia, i marynarka są ostoją naszego pokojowego rozwoju.

Dalegacya przystąpiła do swojej obowiązkowej pracy, przejęta niezachwianem zaufaniem w miłość pokoju Jego Ces. i Król. Mości i w silnem przekonaniu, że ofiary, jakich wymaga konieczność dla siły zbrojnej, uczynione będą dla jednolitej i na swoich starych tradycyach i podstawach opartej armii, którą Jego Ces. i Król. Mość pewną ręką prowadzi, a którą wspiera także silnie Jego Ces. i Król. Wysokość. Delegacya błaga o łaskę nieba dla Jego Ces. i Król. Mości i prosi Najwyższego, aby ukochanego Cesarza i Króla dla dobra Jego ludów utrzymał i aby Najw. Cesarski Dom błogosławił i ochraniał.

Delegaci wznieśli gromkie okrzyki: „Niech żyje!“

Odpowiedź Najd. Arcyksięcia już podaliśmy wczoraj w depeszach. Powtarzamy ją tutaj dla utrzymania toku relacyi. Najd. Arcyksiążę mówił:

„Przypadło Mi zaszczytne polecenie zastępować dziś Jego Ces. i Król. Apostolską Mość. Uznania wiernego przywiązania do Najwyższej Osoby Monarchy, które właśnie panowie wyraziliście, nie zaniedbam Jego Ces. i Król. Mości podać do wiadomości.

Witając Panów na początku ważnej czynności waszemu zakresowi działania zastrzeżonej, Imieniem Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, podnoszę przedewszystkiem prawdziwe zadowolenie Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości z tego, że stosunki z zagranicą układają się nawskróś przyjaźnie. Opierając się na swoich aliansach i dzięki dobrym stosunkom do wszystkich mocarstw, Monarchia także na przyszłość z całym naciskiem prowadzić będzie swoje dotychczasowe pełne rezultatów usiłowania ku utrzymaniu i wzmocnieniu pokoju.

Zapotrzebowanie Zarządu wojennego dla wojska wykazuje, w porównaniu z rokiem ubiegłym, zwyżkę, która ma na celu ostateczne sprostowanie niektórych pozycyj budżetowych.

Marynarka wojenna natomiast potrzebuje zezwolenia większych środków, aby wobec szczegółowych przygotowań innych mocarstw, utrzymać się na wysokości swego zadania.

Te żądania kredytowe jednak zwiększą nietylko bitność marynarki wojennej, lecz przyniosą także korzyści gospodarcze.

Otrzymawszy od Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości polecenie wyrażenia Panom Najwyższego zaufania w waszą wypróbowaną roztropność i patryotyczny zapał, życzę pracom Panów jak najlepszego powodzenia i witam Panów najserdeczniej“.

Po tej przemowie Najd. Arcyksiążę wdał się w dłuższą rozmowę z dr. Baernreitherem, a następnie z dr. Głąbińskim, którego Mu przedstawiono, poczem powrócił do Swych apartamentów.

O godzinie 12 w południe odbyło się przyjęcie Delegacyi węgierskiej, na którem po przemówieniu Prezydenta, Najd. Arcyksiążę wygłosił tę samą, co wobec Delegacyi austryackiej, przemowę.

Po przyjęciu, Najd. Arcyksiążę rozmawiał krótko z Prezydentem jej, hr. Zichym i Wiceprezydentem Langiem.

Wyjazd Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Po przyjęciu Delegacyj odbył się obiad, w którym wzięli udział dygnitarze Dworscy. O godzinie 2 min. 30 Najd. Arcyksiążę odjechał z powrotem. Publiczność zgotowała Mu serdeczną owacyę.

O godzinie 6 minut 45 wieczorem był Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand już z powrotem w Wiedniu, a o godz. 10 min. 15 odjechał do Konopischt.

Posiedzenie Delegacyi austryackiej.

Z Budapesztu donoszą: Wczoraj o godz. 2 po południu rozpoczęło się posiedzenie Delegacyi austryackiej pod przewodnictwem del. dr. Baernreithera.

Po odczytaniu wpływów przedłożył przewodniczący komisyi finansowej del. Zazvorka ustne sprawozdanie o prowizoryum budżetowem. Na jego wniosek uchwalono postawić na porządku dziennym obrad prowizoryum budżetowe, jako sprawę nagłą.

Sprawozdawca del. dr. Grabmayr zalecił przyjęcie trzymiesięcznego prowizoryum budżetowego.

Del. prof. Masaryk, zabrawszy głos, omawiał sprawę Vasića. Zdaniem mowcy proces wykazał, że dokumenty fałszywe, które odgrowały rolę w procesie dr. Friedjunga, wyszły z poselstwa austro-węgierskiego w Belgradzie. Akt oskarżenia i motywy wyroku powiadają, że pomocnicy Vasića nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, to znaczy, iż są eksterytoryalni. Zeznania Vasića były wedle mowcy zupełnie wiarygodne; w 17 punktach wykazał on rzekomo, że był w stosunkach ze Swiętochowskim, Schoenbachem i hr. Forgachem. Hr. Aehrenthal twierdził, że Vasić przyniósł omawiane dokumenty na krótką chwilę do poselstwa, aby Swiętochowski mógł je skopiować. Twierdzenie to wedle del. Masaryka nie da się pogodzić z faktami, bo dokumenty — jak twierdzi — nie były skopiowane. lecz sfałszowane. Mowca pokazuje fotografie rzekomej kopii, pochodzące od Swiętochowskiego, jakoteż telegram, pisany ręką Swiętochowskiego, dalej zaś protestuje przeciw posługiwaniu się fałszerstwami w polityce i odpiera zarzut, jakoby był złym patryotą austryackim.

Mowę del. Masaryka przerywali często wszechniemiec del. Stransky i posłowie chrześciańsko-społeczni.

Prof. Masaryk zaznaczył dalej, że nie powiedział jeszcze wszystkiego, co wie i nie powiedział jeszcze tego, co jest najgorsze. Wedle mowcy, hr. Aehrenthal sprowokował go. Mowca przeprowadzi na głównej sesyi Delegacyi sprawę *usqe ad finem*, aż do hr. Aehrenthala.

Del. Klofacz odpierał zarzut braku patryotyzmu, uczyniony narodom słowiańskim w Austryi, a zwłaszcza Czechom. Omawiał dalej proces belgradzki i twierdził, że poselstwo austro-węgierskie w Belgradzie skompromitowało się. Każdy najnaiwniejszy człowiek — wywodził mowca — w tej chwili ujrzałby, że wszystkie podpisy na dokumencie pochodzą z jednej ręki i że są sfałszowane. Mowca ubolewał z powodu, że na takie rzeczy wydaje się tysiące koron ze skarbu Państwa. Dalej twierdził del. Klofacz, że Maszek, który oczernił naród czeski i którego denuncyacye pociągnęły za sobą skazanie wielu młodych ludzi na karę więzienia, był agentem prowokacyjnym. Mowca domagał się, aby tych młodych ludzi, skazanych za rzekomą agitacyę antimilitarną, wypuszczono na wolność; przedtem zmiana taktyki posłów czeskich nie może nastąpić. Jeśli w Ministerstwie są dokumenty, dowodzące zdrady

---

18)

MILIONOWA WDOWA.

(*Ch. d'Hericault: „Une veuve millionaire“*).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

VII.

Narzeczony Albertyny.

(Ciąg dalszy).

Baron opisał mnie przytem tak dokładnie, że pan Roselle domyślił się, że to o mnie mowa. Poprosił najpierw grzecznie barona, żeby zaprzestał tej rozmowy, bo „pani d'Hervelinghem była jego sąsiadką i kuzynką“ — to była prawda, w dwunastym stopniu, czem się jeszcze nie pochwaliłam. — Olbrzym, zobaczywszy przed sobą mężczyznę szczupłego i grzecznego, odpowiedział:

— Idź pan do tyapla! śmieje się z kopiet, jak mi sze potopa, jest pan insolent, że smi mi gadać, żebym byl cicho. Ja bede mówil o ta kopieta jak kce!

Masz tobie! Chrześciańska pokora pana de Roselle poszła w strzępy, a zbyt przedsiębiorczy baron dostał parę policzków, które go nauczyły z kim ma do czynienia. Przekonany, że jest herkulesem, rzucił się na małego Francuza, który zwinny, jak akrobata, zasypał go tak razami, że Niemcowi tchu zabrakło, zanim mógł dosięgnąć przeciwnika. Rozłączono ich; rozeszli się i zostało postanowione, że bić się będą jutro, na terytoryum włoskiem.

Wkrótce wiadomość o tem zdarzeniu doszła do naszego hotelu. Wuj był wściekły przez cały dzień. Myśl, że ten wstrętny człowiek ośmielił się stanąć w mojej obronie, wkraczając w jego prawa, do pasyi go doprowadzała. Wujaszek był człowiekiem czynu. Kazał szukać de p. Roselle po całem mieście, mając nadzieję, że jeszcze nie wyjechał.

Zapewne wszyscy myślą, że czyniłam w duchu śluby, aby porządne pchnięcie szpady uwolniło mnie raz na zawsze od tego uparego protektora. A jednak nie! Najprzód, nienawidzę Prusaków więcej jeszcze, niż pana de Roselle. Następnie, muszę się przyznać do tej słabości, nie mogę mu darować, że mi ocalił życie, ale godzące w cześć obelgi gorsze są i cięższe mi się wydają, od samej śmierci.

Nazajutrz, przez cały dzień, pułkownik rady dać sobie nie mógł. Pan de Roselle wrócił na trzeci dzień. Był tylko lekko ranny; pan, kończący się na *erg*, ciężko.

Obawiam się, czy Tonton nie okrył się śmiesznością w rozmowie, którą miał z moim wybawcą i zaprzysięgłym protektorem. Oto co wiem o tem: Pan de Roselle, zawsze tak otwarty, tak spokojnie ironiczny i wesoły z natury, pomimo swojej powagi, był ponury i jakby przygnębiony wyrzutami sumienia. Zimno i z roztargnieniem wysłuchał pułkownika, który z szeroką swoją wymową z największą zresztą uprzejmością, gdyż kochany wujaszek pomimo swojej nienawiści, nie przestał być sprawiedliwym, prosił go, aby odtąd zechciał nie mieszać się w nasze sprawy, oświadczając, że ja wolałabym raczej umrzeć, niż być uratowaną przez niego. To zdało się go budzić na chwilę, bo rzucając na pułkownika żywe spojrzenie, rzekł:

— Czy przysięgniesz mi na swój honor, pułkowniku Bourgongnon, że mógłbyś słuchać obelg rzucanych na kobietę i nie ująć się za nią?

Tonton złapany we własne sidła, został pobity na głowę.

A pan de Roselle przybrał znowu swój ponury wyraz i mówił dalej zwykłym już tonem:

— Zresztą, będę uciekał od pani d'Hervelinghem równie pilnie, jak dotychczas starałem się jej szukać. Mam obrzydzenie do pojedynków. Poprzysiągłem sobie, że nigdy bić się nie będę. Byłem o tyle słaby, że złamałem słowo. Jest to dla mnie wyrzutem sumienia, który długo będzie mnie prześladować. Trzeba było, aby mnie do tego zniewoliła, moja... moja... mój wielki... szacunek dla pani d'Hervelinghem... To tylko mogło mnie popchnąć do popełnienia tej... nikczemności. Widzę, że uczucie, jakie mam dla niej, jest niezdrowem uczuciem, skoro mnie do złego popycha. Będę z niem walczyć o ile siły starczą. Opuściłbym dziś jeszcze Niceę, gdyby nie stan zdrowia mego przeciwnika. Nie mogę się oddalić, póki się nie dowiem, że wyszedł z niebezpieczeństwa. Jest to brutalny głupiec, ale odważny. Wyjadę, skoro tylko doktor powie, że jest uratowany. Obiecuję sobie, że nie zobaczę pani d'Hervelinghem, ani teraz, ani nigdy później.

Oto wszystko, co wiem. Gdy wujaszek przyszedł do mnie z tem pięknem poselstwem, przyjęłam go z zaciśniętymi kułakami. Dlaczego? Nie zdawałam sobie z tego sprawy.

Aby skończyć z tą awanturą, dodam, że z przyjemnością się dowiedziałam, iż ten brutal na *erg* na resztę życia pozostanie mańkutem.

Co do pana de Roselle, wcale nie pytałam o niego.

Przez cały miesiąc luty go nie widziałam. Myślałam, że znajduje się gdzieś w Indyach. To też byłam ogromnie zdziwiona, spotkawszy go w początkach marca. Zdziwiona i zadowolona. Wytłumaczyłam sobie, że nie miał siły dotrzymać obietnicy, iż będzie mnie unikał. Udałam, że go nie widzę.

Można sobie łatwo wyobrazić, że nie brakło mi wielbicieli. Było ich około tuzina. Nie ośmielałam ich nadto. Przygotowywałam się, żeby być tak wierną, jak Baucis mojemu Filemonowi d'Hauraucourt; a ponieważ po mojej awanturze pruskiej zawarłam znowu wielką przyjaźń z moją nową przyjaciółką, „Przyzwoitością“, czyniłam wuja Tonton najszczęśliwszym z ludzi. Saper mnie zapewniał, że wuj był zupełnie wyleczony i że miał już tylko pragnienie wrócić do Boulonnais, gdzie miał swoich ubogich, wdowy, sieroty i barany, które mu bardzo były drogie.

Należało mi się to szczęście od losu. Nagle otrzymałam cios taki, że można było stracić głowę. To też ją straciłam.

Oto list mojej teściowej:

„D. 7 marca. Całuję ciebie z całego serca moja pieszczotko, ponieważ twoje serce może dozna pewnego bolu. Trzeba, żebyś pierwsza się dowiedziała i to odemnie, którą kochasz i która ciebie kocha, o bliskiem małżeństwie Albertyny z panem d'Hauraucourt“.

Co? to niemożliwe! Odczytuję po raz drugi, tak: Albertyna z panem d'Hauraucourt!

Taka obelga! mnie! I to ta kobieta, którą nienawidzę, którą pogardzam, odbiera mi mego narzeczonego! Tego człowieka, o którym myślałam, że jest uszczęśliwiony kilku nieokreślonemi słowami nadziei, którą mu uczyniłam, — tego człowieka, o którym sądziłam, że leży u moich stóp, w pyle, gotowy na wszystko, aby uzyskać jeden uśmiech! A on lekceważy mnie! porzuca, bez powodu, nie starając się nawet dowiedzieć, co ja o tem myślę; on się cofa, a nie ja! A przez ten czas, ja ćwiczę się w „przyzwoitości“ na jego cześć, męcząc się czuwaniem nad każdem mojem słowem, nawet spojrzeniem!

Na szczęście, moje serce nie grało w tem żadnej roli; nie dałam ani odrobiny serca nikomu, tak samo panu d'Hauraucourt, jak innym. Była to boleść z powodu rany zadanej miłości własnej, obrażonej dumie, była to żądza zemsty. Chciałabym mieć przed sobą tego nędznika, aby go na śmierć zapoliczkować i tę dumną dziewczynę, aby ją podrapać paznokciami. Nogami biłam o ziemię. Rzuciłam list na posadzkę nie chcąc czytać więcej.

Moją pierwszą myślą było pobiedz do pułkownika i krzyczeć, że to on był powodem tej zniewagi. Przyszedł mi błysk rozsądku. Pomyślałam sobie, że mogłabym go tem zabić. Wysiłek, który uczyniłam, spotęgował moją wściekłość. Stałam się prawdziwem zniszczeniem: potłukłam zwierciadła, wazony, a potem zemściłam się nad Apollem, który stojąc na szkaradnym zegarze, grał na lirze, ubrany w spodnicę i majtki. Moje panny służące nie śmiały się pokazać, lecz saper nadbiegł. Rzuciłam krzesło na głowę flegmatycznego żołnierza. Przyjął cios z powagą i zapytał mnie o rozkazy. Przyszła mi dzika myśl do głowy.

— Gdzie mieszka pan de Roselle?

— W hotelu „Univers“.

— Dobrze. Będziesz mi towarzyszył.

Skłonił się. Nałożyłam jakbądź pierwszy lepszy kapelusz na włosy, jak przypuszczam mocno rozburzone, i wyszłam, dysząc ze złości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stanu, popełnionej przez Czechów, to niech Ministerstwo dokumenty te ogłosi. Mielibyśmy — wywodził mowca — powód tak samo. jak Duma rossyjska, potępić posługiwanie się agentami prowokacyjnymi.

Mowca protestował następnie przeciw temu, że inżynier Borek, który w Poli służył jako jednoroczny ochotnik, z okazyi oskarżenia go o zdradę stanu, został okuty w kajdany i tak okutego przewieziono z Poli do Pragi.

Wkońcu oświadczył del. Klofacz, iż głosować będzie przeciw budżetowi.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal oświadczył, że już oficyalnie stwierdził, iż hr. Forgach nie utrzymywał żadnych stosunków z Vasićem. Powtarzając to stanowcze oświadczenie, dodać musi, że hr. Forgach zakomunikował to w swoim czasie serbskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Fakt, iż hr. Forgach nie utrzymywał z Vasićem żadnych stosunków, wypływa już z komunikatu z dnia 6 grudnia, zamieszczonego we *Fremdenblacie*, a stwierdzającego, że podrzędny urzędnik poselstwa odbierał od Vasića wiadomości i informacye. Vasić sam zwrócił się do niego i ofiarował mu wiadomości i tajne dokumenty.

Mowca stwierdza, że w ówczesnym stanie rzeczy (a było to w latach 1908 i 1909) żaden organ służby publicznej nie mógłby był wziąć na siebie odpowiedzialności za odmówienie przyjęcia ofiarowanych informacyj. Dostarczanie wiadomości przez Vasića trwało jakiś czas. Stosunek zerwano, gdy okazało się, że pochodzące od Vasića informacye nie mają żadnej wartości. Vasić następnie postawił rozmaite żądania pieniężne i groził, gdyby im odmówiono, rozmaitemi rewelacyami. — Groźby te przedstawił także konsulom w Belgradzie, Zemuniu i Zagrzebiu. ale wszędzie otrzymał odpowiedź odmowną. O tych usiłowaniach wymuszenia pieniędzy na pośle austro-węgierskim w Belgradzie zawiadomiono w swoim czasie serbskiego ministra spraw zagranicznych Milovanovića. To jest istotny stan rzeczy.

Co do procesu — ciągnął hr. Aehrenthal dalej — to muszę stwierdzić, że rozprawa była tajna i mam o nim informacye tylko z gazet. P. Masaryk jest szczęśliwszy, ponieważ pojechał do Belgradu i, jak wyczytałem w gazetach, był na procesie mężem zaufania. Wiadomość tę prof. Masaryk sam potwierdził. Pozostawiam świetnej Delegacyi osądzenie tej okoliczności. Reasumując zaś stwierdzam, że jedyną podstawą niesłychanych zarzutów, czynionych hr. Forgachowi, są zeznania indywiduum, które na podstawie jego własnych zeznań uznano winnem, że fałszował dokumenty na szkodę swej ojczyzny. Tem zamykam dyskusyę nad sprawą Vasića.

Inny delegat, również Czech, zajmował się moją działalnością polityczną. Sądzę, że znam tego przyczynę i krytykę swoją podczas dyskusyi nad etatem spraw zagranicznych podniosę, a może uzupełnię. Jeżeli będę miał dowody, to w swoim czasie odpowiem na to.

Del. Udržal oświadczył, że wobec tego, iż większa część narodów słowiańskich w Austryi nie posiada zaufania do obecnego systemu państwowego, głosować będzie przeciw budżetowi.

Del. Tresić-Pavicić żalił się, że w służbie dyplomatycznej niema ani jednego Chorwata, ani w ogóle południowego Słowianina. Jestto połączone z wielką szkodą dla Chorwatów, którzy jako emigranci za granicą w żadnem z poselstw austro-węgierskich nie znajdą urzędnika, znającego ich język. Żalił się również delegat, że obecnie Chorwatom, tym najlojalniejszym poddanym, czyni się zarzuty o zdradę stanu. Mowca głosować więc będzie przeciw budżetowi, a specyalnie przeciw wydatkom na administracyę Bośnii i Hercegowiny, bo, jego zdaniem, tylko reprezentanci Bośnii i Hercegowiny mogą rozstrzygać w tej sprawie. Oświadczył w końcu del. Tresić-Pavicić, że ma zaufanie do P. Ministra wojny i za jego budżetem głosowałby, ponieważ jednak osobne głosowanie jest niemożliwe, będzie głosował przeciw całemu prowizoryum budżetowemu.

Del. Seeliger oświadczył się przeciw prowizoryum budżetowemu.

Del. Gessmann polemizował z wywodami p. Masaryka i oświadczył, że sprawa Vasića przez prof. Masaryka tak energicznie przedstawiona, jest tylko dość obojętnym epizodem z wielkiej kwestyi aneksyjnej. Mowca potępia to, że członek Delegacyi austryackiej wdaje się w rokowania z czynnikami zagranicznymi przeciw swojemu własnemu Rządowi.

Del. prof. Masaryk oświadczył, że że hr. Aehrenthal nie powiedział wszystkiego, jeśli podniósł, że tylko Świętochowski razem z Vasićem dopuszczał się fałszerstw. Mowca zaprzecza, jakoby był mężem zaufania w procesie belgradzkim i oświadcza, że nie chciał sprawy Vasića wytaczać publicznie. Był poprzednio u hr. Forgacha i u hr. Aehrenthala, dał im wyraźnie do poznania, że wie bardzo wiele, ale jest gotów całą sprawę pokojowo załatwić, jeśli proces zagrzebski będzie umorzony. Na to jednakże nie zgodzono się. Nie pozostało mu więc nic innego, jak tylko wystąpić z krytyką polityki zagranicznej hr. Aehrenthala.

Następnie polemizował mowca z wywodami p. Gessmanna.

Del. Udržal zbijał zarzuty, czynione „czarnożółtemu“ profesorowi Masarykowi, jakoby był zdrajcą stanu.

Po przemówieniu sprawozdawcy del. Grabmayera przyjęto prowizoryum budżetowe w 2 i 3 czytaniu.

Po krótkiej przerwie, gdy nadeszło zawiadomienie, że Delegacya węgierska również przyjęła prowizoryum budżetowe, Prezydent stwierdził identyczność obu uchwał i zamknął posiedzenie, oświadczając, że dalsza czynność Delegacyi rozpocznie się po 20 stycznia najpierw w komisyach.

Del. Wassilko wniósł interpelacyę w sprawie połączenia kolejowego z Dorohów, w Rumunii, do Austryi.

Del. Soukoup interpelował w sprawie wydalania robotników austryackich z Prus pod groźbą grzywien i aresztu.

Del. Staniek interpelował P. Ministra wojny w sprawie rzekomo zamierzonego odroczenia reformy ustawy wojskowej i zapytał, czy P. Minister wojny skłonny jest wszystko uczynić, aby prace przedwstępne w sprawie tej reformy jak najszybciej ukończono?

Del. Seeliger interpelował P. Ministra wojny w sprawie traktowania chorego rezerwisty przy pułku piechoty nr. 41 w Czerniowcach podczas tegorocznych manewrów.

Z Delegacyi węgierskiej.

Delegacya węgierska przyjęła wczoraj po krótkiej dyskusyi prowizoryum budżetowe.

Po przemowie hr. Batthyaniego, prezes gabinetu hr. Khuen-Hedervary podał do wiadomości, iż porozumiał się już z Kierownikiem marynarki co do udziału przemysłu węgierskiego w dostawach dla armii i floty.

Budapeszt. Wczoraj przed południem hr. Aehrenthal i bar. Bienerth byli na posłuchaniu u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Budapeszt. O wczorajszem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego hr. Khuen-Hedervarego u Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, donosi *Pester Lloyd:* Posłuchanie miało przebieg bardzo serdeczny. Najd. Arcyksiążę poruszył kilka aktualnych kwestyj politycznych, między innemi także kwestyę wojskową, przyczem podniósł, że jeśli armia i Zarząd wojskowy w ramach ustaw uzyskają wszystko to, co jest potrzebne dla stanowiska wielkomocarstwowego Monarchii i przygotowania wojennego armii, to i Węgry uzyskają znów swą powagę i polityczne znaczenie, które w ostatnich latach nieco ucierpiało. Najd. Arcyksiążę z zaufaniem wyrażał się o przyszłości politycznej.

KRONIKA.

Lwów, 30 grudnia.

— Kalendarz.

Sobota (31 grudnia).

Sylwestra Pap. — Lassoty. — Sewastyana.

Wschód słońca o godzinie 7·23 rano, zachód słońca o godzinie 3·31 po południu.

— Stan zdrowia ks. arcybiskupa warszawskiego Popiela — jak donoszą z Warszawy — jest dość ciężki nie grozi jednak niebezpieczeństwem. Jest nadzieja polepszenia.

— Bal marszałkowski. W bieżącym karnawale bal u J. E. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego odbędzie się dnia 12 lutego 1911 w salonach recepcyjnych gmachu sejmowego.

— Z Rady m. Lwowa. Na wczorajszem posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciuchciński, uchwaliła Rada przed porządkiem dziennym, po dłuższej dyskusyi, wniosek nagły r. Śliwińskiego, żądający wyboru komisyi, która rozpatrzyłaby nadesłane z Wiednia do miejskiego Urzędu budowniczego plany na nowy gmach krajowej dyrekcyi skarbu.

Do komisyi tej wybrała równocześnie Rada radnych: Rawskiego, Hinglera, Śliwińskiego, Pawlewskiego i dr. Rutowskiego. Nadto mają być powołani do tej komisyi dwaj delegaci lwowskiego „Koła architektów“, ewentualnie także dwaj delegaci krakowskiego „Koła architektów“.

Z kolei interpelował r. Śliwiński prezydenta miasta, w jakiem stadyum znajduje się sprawa wywłaszczenia Kawiarni wiedeńskiej celem rozszerzenia ulicy Kilińskiego?

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył wiceprezydent dr. Rutowski, iż w tej sprawie toczą się jeszcze rokowania, wobec czego nie może podać szczegółów tych rokowań. Jedynie może zaznaczyć, że strażnica wojskowa na pl. św. Ducha zostanie usunięta, tudzież że w razie gdyby rokowania w drodze polubownej nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, wdrożone będzie postępowanie wywłaszczające na rzecz kolei.

Z porządku dziennego referował r. Beiser sprawę o podwyższenie liczby koncesyj szynkarskich we Lwowie na okres 10-letni 1911 do 1920. Wedle wniosków referenta 1. ma w tym czasie być co najwyżej 410 wyszynków, 2. 21 nowych koncesyj ma się nadać nie od razu, ale stopniowo, po zasięgnięciu opinii instancyj powołanych, 3. koncesyj na wyszynk uboczny t. zn. przy cukierniach, sklepach korzennych i t. p. ma być 70, czyli o 10 więcej, 4. wyszynków wyłącznie jednego rodzaju trunków, jak wina lub piwa ma być 10, 5. razem w nowem 10-leciu zatem liczba wyszynków wszelkich rodzajów nie ma przekraczać sumy 490, lecz owszem należy się starać, eby ich było mniej.

Nad sprawą tą wywiązała się obszerna dyskusya, w której przemawiało 17 mowców.

W toku dyskusyi podnoszono zbyt wielką liczbę szynków i kawiarń we Lwowie wogóle, a w szczególności wielką ilość szynków w dzielnicy żółkiewskiej, przyczem niektórzy z mowców omawiali zgubne skutki alkoholizmu, będącego zarodkiem większości zbrodni, chorób wenerycznych i obłąkania.

Ostatecznie w głosowaniu uchwaliła Rada wnioski referenta i postawiane w toku dyskusyi rezolucye, domagające się ściślejszego wykonywania nadzoru nad szynkami.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada w myśl referatu r. dr. Starzewskiego podzielić miejski Zakład nieuleczalnych na dwa odrębne zakłady: dla kobiet i mężczyzn, przez przeniesienie tego ostatniego do dotychczasowej filii przy ul. Zborowskich. Równocześnie uchwaliła Rada na ten cel kredyt w kwocie 13.000 kor.

Wkońcu zgodnie z wnioskiem, przedstawionym przez r. dr. Szpilmana przyznała Rada Towarzystwu lekarskiemu we Lwowie subwencyę po 2000 kor. rocznie przez lat 10 na budowę własnego domu.

Na tem o godz. 9·45 wieczorem zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie.

— Z Uniwersytetu. P. Jan Seweryn Bańkowski, praktykant konceptowy galic. Namiestnictwa, otrzymał na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora praw.

— Miejska szkoła gospodarstwa domowego. Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczyna się nowy kurs miejskiej szkoły gospodarstwa domowego w liceum żeńskiem im. królowej Jadwigi. Wpisy przyjmuje dyrekcya liceum. Szkoła gospodarstwa domowego została na nowo zorganizowana i przyjmuje na kurs najwyżej 20 uczenic. Uczenice, które się już na nowy kurs wpisały mają się zgłosić 2 stycznia do szkoły, przy ul. Jabłonowskich.

— Nowy urząd pocztowy. Z dniem 1 stycznia 1911 wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Bazar z urzędową nazwą „Bazar“. — Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę i obszar dworski w Bazarze wraz z folwarkiem Józefówką i młynem Stawiszcze, zamiejscowy zaś okręg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy Krzywołuka i Pauszówka.

— Ogłoszenie c. k. Namiestnictwa z dnia 14 grudnia 1910 l. XVI 3046,8 o wyniku premiowania koni w Galicyi w r. 1910 zamieszczone jest w *Dzienniku urzędowym* dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— Echa jasnogórskie. Onegdaj przybył na Jasną Górę ks. biskup Żdzitowiecki, gdzie ma odprawić rekolekcye, a następnie wyjeżdża do Piotrkowa, celem przedstawienia władzom nowego wizytatora klasztorów dyecezyi kujawsko-kaliskiej ks. Krynickiego, który przybędzie do Częstochowy w piątek.

— Echa rozruchów w Zakładzie kary dla mężczyzn. Wczoraj przejechał przez Kraków drugi transport 10 więźniów z Wiśnicza, przywódców i uczestników ostatnich rozruchów. Więźniów przewieziono do więzienia w Mirowie, na Morawach.

△ **Zgubiono:** w drodze z ul. 29 Listopada do placu Maryackiego srebrny zegarek z monogramem M. K., łańcuszkiem i brelokiem; w ulicy Akademickiej pierścionek z brylancikiem, wartości 450 kor.

△ **Dom się wali.** Jeden z agentów policyjnych doniósł wczoraj swej władzy, że realność przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 28 grozi zawaleniem się; jedna ściana bowiem pękła już od dachu aż do fundamentów.

△ **Kronika policyjna.** Z piwnicy Reizli Simplowej przy placu św. Teodora skradziono wczoraj w nocy dwie paczki i kosz pomarańcz. Złodziej pozostawił w zamian dwa woreczki z kluczami i rozmaitymi wytrychami.

△ **Zbiegłą** przed kilku dniami z domu swej matki, włościanki w Mierzwicach, 13 letnią Maryę Łuka, przytrzymano wczoraj we Lwowie i oddano do aresztów policyjnych z powodu popełnionej przez nią kradzieży dwu zarękawków i kilku sztuk bielizny na szkodę M. Fuhrmanna.

△ **Niebezpieczny rzezimieszek.** Do składu broni p. Stefana Pieleckiego przy ulicy Akademickiej przybył wczoraj po południu jakiś elegancko ubrany mężczyzna, brunet, szczupły, w zielonym kapeluszu pluszowym i zażądał okazania sobie browningów. W czasie oglądania, mężczyzna ów schował zręcznie jeden z browningów do kieszeni, poczem oświadczywszy, że żaden z okazanych browningów nie jest dla niego odpowiedni, zamierzał sklep opuścić.

Ponieważ p. Pielecki zauważył kradzież, wezwał swego gościa o zwrot skradzionego rewolweru. W odpowiedzi na to mężczyzna ów dobył z kieszeni żelazne serce z dzwonu i chciał rzucić się na p. Pieleckiego. — Spostrzegłszy jednak w ręce p. Pieleckiego wymierzoną ku sobie lufę browninga, stanął jak wryty w ziemię.

Przy pomocy przechodniów ubezwładniono niebezpiecznego rzezimieszka i oddano go w ręce policyi.

Na policyi przy rewizyi znaleziono przy rzezimieszku kilka nowych pularesów, scyzoryków, tytonierkę, dwie latarki elektryczne, automatyczne zapalniczki, zegarek złoty z łańcuszkiem, złote bransoletki, kilka pierścionków i rozmaite inne kosztowności, skradzione według wszelkiego prawdopodobieństwa w rozmaitych sklepach. Prócz tego znaleziono przy rzezimieszku bilet jazdy kolejowej i recepis na pakunek, nadany do Białej, kartki zastawnicze na zegarek i pierścionki, zastawione w Katowicach i notatkę z adresami rozmaitych dziewcząt w Peszcie, Wiedniu, Białej i we Lwowie.

Aresztowany — jak się okazało następnie ze znalezionych przy nim dokumentów — ma nazywać się Edward Goldmann i pochodzi z Krems, na Węgrzech.

Policya przypuszcza, że wpadł w jej ręce niebezpieczny złoczyńca i handlarz żywego towaru.

(△) **Zamach morderczy i samobójczy w dorożce.** Dziś rano około godz. 5 na placu Krakowskim jadący w dorożce inżynier Stanisław Stenzel strzelił z rewolweru do towarzyszącej mu Heleny Zgółkównej, a następnie strzelił do siebie. Na odgłos strzałów przybyli stójkowi i kazali dorożkarzowi zawieźć oboje na stacyę ratunkową. Stenzel miał ranę w okolicy prawej skroni i był nieprzytomny, Zgółkówna była zraniona w czoło. Po udzieleniu obojgu pomocy, odstawiono ich do szpitala powszechnego. Zgółkówna była dawniej kasyerką, obecnie mieszkała razem ze Stenzlem. Całą noc ubiegłą byli razem na jakiejś zabawie, a rano wracali do domu przy ul. Asnyka. Zgółkówna prosiła Stenzla, aby jej kupił meszty i z tego powodu — jak ona twierdzi — przyszło między nimi do kłótni, w czasie której Stenzel strzelił do niej, a następnie chciał siebie pozbawić życia. Stenzel był w stanie pijanym. Rany postrzałowe u obojga mogą spowodować katastrofę.

(△) **Nieszczęśliwe wypadki.** W ulicy 29 Listopada strzelał ktoś wczoraj w ogrodzie z flobertu i zranił w rękę przejeżdżającego podówczas ulicą 14 letniego Władysława Dyszczakowskiego, rozwoziciela chleba. Dwie rany postrzałowe na ręce opatrzyło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

W browarze akcyjnym przy ul. Meizelsa kopnął wczoraj koń woźnicę Michała Sosnowskiego, zranił go w głowę i wybił kilka zębów.

Pewna uczenica gimnazyum ślizgając się wczoraj na stawie Sobka, upadła na lód i rozbiła sobie głowę. Musiano ją przewieźć na stacyę ratunkową i tu jej udzielono pierwszej pomocy, poczem odwieziono do mieszkania rodziców.

(△) **Pożar.** Ubiegłej nocy około godz 11 wybuchł groźny pożar w magazynie handlu Halperna przy pl. Gołuchowskich l. 15. Do sklepu frontowego przytykają trzy ubikacye wyładowane paczkami zapałek, tutek, świec, mydła, rozmaitych smarów i innych podobnych artykułów. Tu właśnie powstał pożar, zdaje się wskutek wadliwego komina, z którego iskry padły na zapalny materyał. Mimo, że straż pożarna przybyła bardzo rychło i energicznie pracowała, zgorzało dużo materyałów, sporo też zostało zniszczonych. Po trzech godzinach zdołano zupełnie ogień stłumić. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy koron.

(△) **Zamach samobójczy.** W klatce schodowej na parterze realności przy ul. Grodeckiej l. 33 powiesił się wczoraj po południu nieznanego nazwiska izraelita, liczący około 40 lat, podobno umysłowo chory. Domownicy odcięli nieprzytomnego. Wezwane pogotowie ratunkowe zdołało za pomocą sztucznego oddechania przywrócić go do przytomności, poczem odwiozło go do szpitala powszechnego. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Paulina z Kozłowskich Rudkowska, żona starszego radcy budownictwa, w 63 r. życia; Jan Papée, uczeń V klasy gimnazyum VI; Wincenty Gruszecki, inżynier górniczy, w 49 r. życia; Józefa z Munków Piepes-Poratyńska, wdowa po Jakóbie, b. pośle do Rady państwa i prezesie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej;

w Glinianach, Jerzy Mokrzycki, sędzia;

— Zajścia w Syndykacie rolniczym w Krakowie. Wczoraj odbyło się w Krakowie nadzwyczajne zebranie rady nadzorczej Syndykatu rolniczego, z powodu niedopuszczenia do urzędowania członków rady nadzorczej i ko-

misyi rewizyjnej przez dyrektora dr. Prażmowskiego.

Obrady, którym przewodniczył prezes rady nadzorczej p. Dolański, trwały od rana do godziny 3 po południu. Z posiedzenia wydano komunikat, stwierdzający, że na posiedzeniu udowodniono bezpodstawność podniesionych przez dyrekcyę przeciw radzie nadzorczej zarzutów i wyrażono jednogłośnie oburzenie z powodu stanowiska dyrektora dr. Prażmowskiego, co instytucyi może tylko zaszkodzić. Stwierdzono dalej, że zwołane na dziś na żądanie dyrekcyi zgromadzenie członków Syndykatu jest nielegalne. Przyjęto z kolei do wiadomości rezygnacyę p. Jankowskiego z posady dyrektora filii we Lwowie. Trzecim dyrektorem wybrano p. Mieczysława Kwaśniewskiego, a zastępcą dyrektora p. Mieczysława Drohockiego. Uchwalono następnie usunąć definitywnie dyrektora dr. Prażmowskiego z posady dyrektora Syndykatu z dniem 19 grudnia b. r. Równocześnie uchwalono jednogłośnie usunąć drugiego dyrektora p. Leona Szczawińskiego, solidaryzującego się z dyr. Prażmowskim. Prokurzystą zamianowano p. Musiałka. Uchwalono wkońcu zwrócić się bezzwłocznie do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych o jak najspieszniejsze przysłanie delegata, celem uporządkowania spraw instytucyi.

Po godzinie 3 po południu odbyło się w biurze Syndykatu zgromadzenie jego członków, zwołane na żądanie dyrekcyi. Na salę nie wpuszczono członków rady nadzorczej, przybyłych z prezesem Dolańskim i z prezesem krak. Tow. rolniczego Zdzisławem hr. Tarnowskim na czele.

Zebraniu przewodniczył wiceprezes prof. dr. Cybulski. Ze Lwowa przybył prezes Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych p. Wojciech Biechoński. W obradach wzięło udział 40 członków, reprezentujących 100 głosów.

Najpierw odbyła się dyskusya co do legalności zgromadzenia i uznano je za legalnie zwołane. Dyrektor dr. Prażmowski przedstawił obszerne sprawozdanie z działalności dyrekcyi. Zaznaczył, że Syndykat znajduje się w stanie *ex lex*, gdyż walne zgromadzenie w marcu br. dokonało wyboru rady nadzorczej, a na zgromadzeniu tem było tylko 11 rzeczywistych członków a 33 z dawnego Syndykatu, którzy wcale do nowego Syndykatu nie należą. Wybrana więc na tem zgromadzeniu rada nadzorcza, jest, zdaniem dyrekcyi, nielegalna. Gdy dyrekcya widziała, iż rada nadzorcza działa na szkodę członków, wystąpiła przeciw niej i celem uzdrowienia stosunków odwołała się do walnego zgromadzenia. Dr. Prażmowski zaznaczył wkońcu, że przed niedawnym czasem sam dobrowolnie wniósł rezygnacyę ze swej posady.

Po obszernej dyskusyi postanowiono odroczyć zgromadzenie na cztery tygodnie i przekazać przedostatniej radzie nadzorczej łącznie z dyrekcyą prowadzenie spraw bieżących Syndykatu. 52 głosami przeciw 46 uchwalono następnie wniosek w sprawie wybrania osobnej komisyi, która rozpatrzyłaby postawione przez dyrekcyę zarzuty przeciw ostatniej radzie nadzorczej.

Przewodniczący nie poddał pod głosowanie wniosku o dopuszczenie do obrad członków dawnego Syndykatu, uważając ten wniosek za sprzeczny ze statutami. Przeciw oddaniu agend w ręce przedostatniej rady nadzorczej zaprotestowało grono członków wobec obecnego na zgromadzeniu notaryusza.

Obrady zakończyły się o godz. pół do 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek po raz 4-ty „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena, muzyka E. Griega.

W sobotę, o godz. 3·30 po południu I-sze przedstawienie Sylwestrowe, po raz 45 „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem II.-gie przedstawienie Sylwestrowe „Rok 1910", przegląd sceniczny w 12 odsłonach.

W niedzielę, 1 stycznia 1911 o godzinie 3·30 po południu „Betleem polskie", jasełka w 3 aktach L. Rydla.

W niedzielę, o godzinie 7·30 wieczorem „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego; występ p. Ireny Bohuss, Heleny Miłowskiej, Tadeusza Łowczyńskiego, J. Szymańskiego, St. Tarnawskiego, A. Okońskiego.

W poniedziałek II. przedstawienie z cyklu komedyj Aleksandra hr. Fredry (wznowienie) „Co tu kłopotu", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry.

We wtorek po raz pierwszy „Zygfryd", drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga" R. Wagnera, Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Matyldy Lewickiej, Zofii Tarnawskiej, Stanisławy Makusz, A. Okońskiego, A. Dobosza, J. Szymańskiego i L. Żeleńskiego. Abonament serya I., kolor biletów czerwony.

We środę po raz piąty „Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 akt. Henryka Ibsena muzyka E. Griega.

We czwartek po raz 24-ty „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, w roli „Julii Vermont" wystąpi Józefa Borowska.

W piątek o godzinie 3 po południu po raz siódmy „Noc listopadowa", 10 scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański,

W piątek o godzinie 7·30 wieczorem „Manon", opera w 4 aktach Masseneta; występ Ireny Bohuss, T. Łowczyńskiego, A. Okońskiego, J. Szymańskiego i St. Tarnawskiego.

W sobotę, o godz. 3-ciej po południu dla młodzieży szkolnej „Pan Jowialski", komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry z G. Fiszerem w roli tytułowej.

Z TEATRU.

(„Peer Gynt", poemat dramatyczny w 5 aktach Henryka Ibsena, przekład Jana Kasprowicza, wystawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 22 grudnia r. b.).

W miesiącu listopadzie 1867 roku ukazał się w Kopenhadze, w wydaniu książkowem, „Peer Gynt" Ibsena i wywołał takie zainteresowanie, że po dniach czternastu wyszła druga edycya. Głosy krytyki współczesnej odrazu jednak były podzielone; jedni — z Björnsonem na czele — przyjęli dzieło z pochwałami, drudzy zaś — a w ich gronie głośny Petersen — wykazywali, iż Peer Gynt nie jest poezyą, iż panuje w nim zamęt myśli, iż zawiera zagadki nie do rozwiązania, bo puste, i zaliczyli go do kategoryi dziennikarstwa polemicznego. Ibsen odczuł te zarzuty bardzo boleśnie i w listach do przyjaciół tłumaczył się, iż pisał swój poemat bez myśli satyrycznej, że w osobie bohatera nie chciał zohydzać Norwegów. Napróżno jednak bronił się autor; spór nie został zakończony; po przedstawieniu w r. 1876 na scenie teatru w Chrystyanii, wybuchł na nowo; nie ułagodziły go reprezentacye „Peer Gynta" w berlińskim *Theater des Westens* i w paryskim *Théâtre nouveau*, —do dnia dzisiejszego kwestya do dyskusyi polemicznej otwarta.

Z innego punktu widzenia, niż krytycy skandynawscy sądzić musi dzieło Ibsena krytyk zagraniczny; zatarg domowy jego tak dalece nie obchodzi i ma on zdać sprawę z wrażenia, jakie na niego utwór wywarł. I w tym względzie sądy są bardzo rozbieżne, wystarczy wspomnieć, iż Emil Faguet, uchodzący we Francyi za wielbiciela Ibsena, po wystawieniu „Peer Gynta", wydał sąd surowy i napisał, że wywiera on na nim wrażenie *d'une féerie enfantine.*

Ażeby znaleźć sprawiedliwe kryteryum dołosądzenia dzieła, nie należy wertować rozpraw najrozmaitszych komentatorów Ibsenowskich, podsuwających swe własne myśli autorowi, lecz wprost do twórcy odnieść się z zapytaniem. I oto w listach jego mamy następujące oświadczenie: „Peer Gynt jest osobistością historyczną, która żyła w Gudbrandsdal z końcem XVIII. lub na początku XIX. wieku; jego imię zna każdy wieśniak z tamtych stron, ale o czynach wie tylko tyle, co przekazał Asbjörnsen w „Norske Huldreeventyr". — Materyału realnego dla poematu nie miałem, za to mogłem swobodnie rozwinąć mą fantazyę. Bohater jest zupełnie niepodobny do „Branda" i żadnej polemiki wprost nie prowadzi". Ta szczera konfesya autora daje nam najlepsze zrozumienie jego intencyi. „Peer Gynt" jest obrazem ludu norweskiego, ale z epoki romantyzmu, kiedy niezdrowe marzycielstwo sprowadzało brak woli, nadmierne rozbujanie fantazyi i egoizm. „Jedni upijali się wódką, myśmy sobie opowiadali bajki", mówi Aza, matka Peera, — i to porównanie wódki z baśniami romantycznemi brzmiało przed 40 laty rzeczywiście jak policzek, wymierzony wszechwładnym podówczas pojęciom literatury, rozkochanej w romantyzmie ludowym. Tego rodzaju aluzye wycisnęły na dziele Ibsena pewne piętno polemiczne, one odebrały mu znaczenie wszechludzkie i poniekąd spaczyły wielki pomysł. Zaprzeczyć nie można, iż w pomyśle „Peer Gynt" był wielkim poematem; niezwykłe dzieje człowieka, kierującego się jedynie maksymą: „Bądź tylko dla siebie" — mogły stać się klejnotem w skarbcu literatury europejskiej, gdyby je opowiedział autor dojrzały. Młodzieńczy zapał Ibsena stworzył kilka przepięknych scen, jak n. p. śmierć Azy, lub powrót Gynta do ojczyzny, dał kilka postaci, nader subtelnie odczutych, jak n. p. matka Peera, Aza, lub jego idealna kochanka Solveiga — w całości jednak rozkruszył się na szereg drobnych kamyczków, lśniących i barwnych, lecz bez większej wartości.

W „Peer Gyncie" pragnął Ibsen poruszyć najważniejsze zagadnienia nowoczesnego życia, pragnął „przeprowadzić swego bohatera przez wszystkie stopnie nowego piekła dantejskiego"; był to zamiar ponad siły i choć zdumiewa szerokością widnokręgów i bogactwem obserwacyi, pełnego jednak zadowolenia czytelnikowi czy widzowi przynieść nie może. Daje „Peer Gynt" — jak to trafnie podnieśli krytycy — niezmiernie zajmujący obraz walki, która się w samym poecie stoczyła: jest zerwaniem z resztkami romantyzmu, a przejściem do trzeźwości wieku męskiego. Przy ocenie każdego dzieła Ibsena pamiętać koniecznie trzeba to, co on sam o swej twórczości literackiej powiedział: „Wszystko, co napisałem, związane jest jak najściślej z tem, co przeżyłem wewnętrznie. Każdy nowy utwór miał dla mnie ten cel, iż był duchowym procesem oswobodzenia i oczyszczenia, bo nikt nie może wyrzec się współodpowiedzialności i współwiny w społeczeństwie, do którego należy. Życie jest walką z duchami w sercu i w głowie; tworzyć, to znaczy zasiadać na sąd nad sobą samym". W chwili tworzenia „Peer Gynta" młody autor za mało miał materyału z własnego przeżycia do tego sądu nad sobą, posiłkował się bezwiednie materyałem obcym — i ztąd pewna nierówna wartość poszczególnych ustępów dzieła; gdzie był sobą, gdzie był szczerym — tam porywa, gdzie przetwarza cudze myśli — tam brak mu siły przekonywującej.

Krótkie i ograniczone ramy recenzyi w dzienniku nie pozwalają wejść w szczegóły i umotywować dokładnie sądu o dziele, mimo błędów, niepospolitem. Jednakże zaznaczyć jeszcze należy, iż przedstawienie „Peer Gynta" na scenie, choćby dokonane z jak największą starannością, raczej dziełu szkodzi, niż pomaga. Poemat dramatyczny Ibsena wymaga pewnego skupienia; w teatrze myśl się rozprasza. Piękna muzyka Griega dopomaga do podniesienia nastroju — ale odwraca uwagę od dzieła poety; efektowne dekoracye, znakomita gra aktorska zajmuje widza, lecz niejedna myśl poety ginie w natłoku scenicznych szczegółów. Prócz tego konieczność unożliwienia przedstawienia, zmusza do opuszczenia całego szeregu ustępów poematu, pełnych głębokich myśli. Na scenie widzimy piękną baśń dramatyczną — a nie możemy n. p. odczuć, że rzeczywiście „Peer Gynt", jako poemat najbardziej nowożytny ze wszystkich, odgadujący nas i najskrytsze myśli nasze, jest wielką chłostą teraźniejszości na użytek przyszłości.

O wystawie „Peer Gynta" na scenie lwowskiej wyrazić się należy z wielkiem uznaniem. Pan Adwentowicz w roli tytułowej był szczególnie w ostatnich trzech odsłonach wprost znakomity; w pierwszych scenach należałoby więcej uwagi zwrócić na niewyraźną dykcyę. Inni artyści spełnili swe zadanie sumiennie.

Br. Gubrynowicz.

P. s. Przekład Kasprowicza jest przepiękny i rzeczywiście wielka szkoda, iż nie ukazał się w druku przed premierą w teatrze.

Galerya Miejska.

Galerya miejska otworzyła dziś podwoje swoje publiczności, która przez jakiś czas nie mogła jej zwiedzać z powodu kompletowania, przewieszania obrazów i t. d.

Na otwarcie to przybyło wiele wyborowej publiczności, artyści, dziennikarze i świat literacki. Wiceprezydent miasta dr. Tadeusz Rutowski w dłuższej przemowie podniósł ważność Galeryi miejskiej zwłaszcza we Lwowie, w tem „mieście kresowem", które taką instytucyą podkreśla swój charakter polski, wskazał na trudności w jakich rozwijały się zbiory miejskie, wreszcie wyraził nadzieję, że coraz piękniej mnożące się zbiory przekonają przeciwników i obojętnych, że pierwszy duży krok dla stworzenia wielkiego przybytku sztuki już zrobiony.

Zasadą i myślą przewodnią zarządu Galeryi jest jak największe zgromadzenie dzieł polskich mistrzów. Dziś posiada już Galerya przeszło 170 pierwszorzędnych nazwisk i 700 dzieł ich. Osobną, pieczołowitą opieką otacza zarząd, między innymi, specyalnie malarzy lwowskich, od najdawniejszych do dzisiejszych czasów i dziś już posiada kolekcyę pierwszorzędnej wartości; dość nadmienić, że prócz starych mistrzów lwowskich, ma n. p. 22 dzieł Matejki, 16 Grottgera, ze współczesnych 35 Malczewskiego, kilkadziesiąt rysunków i obrazów Wyspiańskiego, kilkanaście Stanisławskiego, a dalej wszystkich prawie bez wyjątku artystów polskich.

Siedmnaście dużych sal, kurytarz i klatka schodowa są już przepełnione — miejsca niema, a dzieł niemal z każdym dniem przybywa coraz więcej. Przybywa także wiele obrazów mistrzów zagranicznych; coraz więcej zbieraczów zgłasza się z darowiznami i depozytami. Jest prawie pewnem, że za lat kilka zbiory się potroją i da Bóg, że może już niedługo znajdą się w odpowiednim dla siebie przybytku.

Po przemówieniu swem oprowadzał dr. Rutowski zaproszonych gości po salach udzielając wskazówek i objaśnień.

Sale przedstawiają się nadzwyczaj korzystnie, posadzkę pokryto suknem, obrazy porozwieszano ze smakiem, w ten sposób, że ma się dokładny przegląd danej szkoły, kierunku lub indywidualności poszczególnych artystów. Prawdziwą rzeczywiście dumą Galeryi może być sala Matejki i Grottgera, prócz tego sala „prymitywów" polskich od czasów Sobieskiego, oraz kolekcya malarzy lwowskich zeszłych stuleci, między którymi są prawdziwe „białe kruki", jakich nigdzie indziej spotkać nie można. Dla badacza historyi sztuki polskiej, a w szczególności lwowskiej, prawdziwa, bez przesady można powiedzieć, kopalnia. W tych zwłaszcza salach widać szlachetną myśl przewodnią, opiekę, rękę troskliwą i pewną.

Nie miejsce w krótkim artykule kronikarskim rozwodzić się o całości, która przedstawia się pięknie i którą każdy zwiedzić powinien. O poszczególnych salach i najwybitniejszych dziełach napiszemy obszerniej, jak również o tworzących się zbiorach dzieł zagranicznych artystów, medalach, sprzętach i t. d.

Na razie tylko zaznaczamy, że po usunięciu wielu rzeczy małej wartości, Galerya prezentuje się bardzo interesująco i zasługuje na szczere poparcie.

W tych dniach zostaną jeszcze rozwieszone ostatnie zakupy polskich współczesnych artystów, między którymi są pierwszorzędne nazwiska.

Od dziś więc Galerya stoi dla każdego otworem. Niechże więc codzień wypełnia się publicznością, której sztuka polska i kultura nie jest obcą. *A. S.*

Przed stu laty.

(*w. s.*) W dniu jutrzejszym odbędzie się w całem Państwie austryackiem spis ludności. Nie od rzeczy tedy będzie — sądzimy — przytoczyć daty statystyczne z roku 1810 o ludności naszego kraju i złączonej z nim wówczas Bukowiny, zamieszczone w sześciu numerach *Gazety Lwowskiej* z r. 1811.

Zachowując ściśle pisownię ówczesną, przytaczamy odnośne artykuły:

Nro 10. Dnia 3go Maia 1811 Roku w Piątek.

Ludność Królewstwa Galicyi w roku 1810 po Cyrkułach wyrachowana (z Pisma peryodycznego: Vaterländische Blätter).

I. Cyrkuł *Myślenicki* ma 11 miast, 1 przedmieście, 1 miasteczko, 320 wsi, 35311 domów i 58387 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 248720 ludzi; (117928 mężczyzn a 130792 kobiet).

B. Licząc do tego Obcych:

a) z innych części Galicyi 362,

b) z innych części Monarchii 84,

c) Cudzoziemców 388.

Zatém ogólna mieszkańców liczba, włożywszy iuż w nią tych 834 obcych, 249554 dusz wynosiła.

Między temi było 190 Xięży, 333 Szlachty, 225 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 1667 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 16511 Włościanów, 359 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 2385 Żydów (1187 mężczyzn a 1198 kobiet).

Stan bydła wynosił: 10831 koni, 7860 wołów, 60065 krów, 16462 owiec.

II. Cyrkuł *Bocheński* ma 3 miast, 9 miasteczek, 349 wsi, 24219 domów i 37219 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 160870 ludzi (77172 mężczyzn a 83698 kobiet).

B. Licząc do tego Obcych:

a) z innych części Galicyi 286,

b) z innych części Monarchii 26,

c) Cudzoziemców 114.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 426 obcych, 161296 dusz wynosiła.

Między temi było 110 Xięży, 548 Szlachty, 136 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 516 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 12344 Włościanów, 261 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 4154 Żydów (2047 mężczyzn a 2107 kobiet).

Stan bydła wynosił: 11792 koni, 1 muła, 6683 wołów, 30139 krów, a 5028 owiec.

Nro 12. Dnia 10go Maia 1811 Roku w Piątek.

III. Cyrkuł *Sandecki* ma 8 miast, 5 miasteczek, 386 wsi, 28128 domów i 42919 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 186554 ludzi (88636 mężczyzn a 97918 kobiet).

B. Licząc do tego obcych:

a) z innych części Galicyi 135,

b) z innych części Monarchii 25,

c) Cudzoziemców 10.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 170 obcych, 186724 dusz wynosiła.

Między temi było 154 Xięży, 512 Szlachty, 94 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 428 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 14832 Włościanów, 191 Chałupników,

Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 3040 Żydów (1518 mężczyzn a 1522 kobiet).

Stan bydła wynosił 8311 koni, 20969 wołów, 34109 krów, 18437 owiec.

IV. Cyrkuł *Jasielski* ma 5 miast, 11 miasteczek, 370 wsi, 28523 domów i 45409 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 193857 ludzi (94437 mężczyzn a 99420 kobiet).

B. Licząc do tego obcych:
a) z innych części Galicyi 353,
b) z innych części Monarchii 9,
c) Cudzoziemców 33.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 395 obcych, 194252 dusz wynosiła.

Między temi było 175 Xięży, 547 Szlachty, 90 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 1129 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 15662 Włościanów, 143 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 4610 Żydów (2273 mężczyzn, a 2337 kobiet).

Stan bydła wynosił: 9800 koni, 13 mułów, 13131 wołów, 25106 krów i 4313 owiec.

Nr. 13. Dnia 14go Maia 1811 Roku we Wtorek.

V. Cyrkuł *Tarnowski* ma 5 miast, 6 przedmieść, 9 miasteczek, 461 wsi, 30773 domów i 47747 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 205244 ludzi (98804 mężczyzn a 106440 kobiet).

B. Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 249.
b) z innych części Monarchii 24
c) Cudzoziemców 111.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 384 obcych, 205628 wynosiła.

Między temi było 147 Xięży, 1154 Szlachty, 225 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 460 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 14151 Włościanów, 91 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 10734 Żydów (5327 mężczyzn a 5407 kobiet).

Stan bydła wynosił 10498 koni, 13 mułów, 15033 wołów, 33675 krów, 13849 owiec.

Nr. 15. Dnia 21go Maia 1811 Roku we Wtorek.

VI. Cyrkuł *Rzeszowski* ma 4 miast, 12 miasteczek, 331 wsi, 36804 domów i 52307 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 222669 ludzi (107773 mężczyzn, a 114896 kobiet).

B. Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 265.
b) z innych części Monarchii 11.
c) Cudzoziemców 61.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 337 obcych, 223006 wynosiła.

Między temi było 190 Xięży, 252 Szlachty, 168 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 286 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 18251 Włościanów, 1780 Chałupników, zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 11757 Żydów (5789 mężczyzn, a 5968 kobiet).

Stan bydła wynosił 14901 koni, 1 mułów, 13645 wołów, 32305 krów, 4160 owiec.

VII. Cyrkuł *Sanocki* ma 10 miast, 2 przedmieść, 10 miasteczek, 426 wsi, 33148 domów i 51472 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 208472 ludzi (102183 mężczyzn a 106289 kobiet).

B. Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 208.
b) z innych części Monarchii 5.
c) Cudzoziemców 42.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 255 obcych, 208727 dusz wynosiła.

Między temi było 302 Xięży, 1177 Szlachty, 168 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 1064 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 23449 Włościanów, 58 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 8615 Żydów (4229 mężczyzn, a 4386 kobiet).

Stan bydła wynosił 6902 koni, 22258 wołów, 29492 krów, 3496 owiec.

VIII. Cyrkuł *Samborski* ma 7 miast, 18 przedmieść, 3 miasteczek, 352 wsi, 42715 domów i 59896 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 237362 ludzi (117145 mężczyzn, a 120217 kobiet).

B. Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 348.
b) z innych części Monarchii 10.
c) Cudzoziemców 38.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 396 obcych, 237758 dusz wynosiła.

Między temi było 273 Xięży, 6519 Szlachty, 166 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 411 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 26941 Włościanów, 2113 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 9809 Żydów (4995 mężczyzn, a 4814 kobiet).

Stan bydła wynosił 15260 koni, 15504 wołów, 33646 krów i 6562 owiec.

IX. Cyrkuł *Przemyski* ma 5 miast, 8 przedmieść, 12 miasteczek, 372 wsi, 37080 domów i 51289 Familii.

Ludność swoyska wynosiła 210649 ludzi (103165 mężczyzn, a 107484 kobiet).

Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 421.
b) z innych części Monarchii 21.
c) Cudzoziemców 47.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 489 obcych, 210973 dusz wynosiła.

Między temi było 280 Xięży, 781 Szlachty, 183 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 1231 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 23240 Włościanów, 331 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 10124 Żydów (4978 mężczyzn, a 5146 kobiet).

Stan bydła wynosił 18707 koni, 7 mułów, 8120 wołów, 27096 krów, 14971 owiec.

X. Cyrkuł *Żółkiewski* ma 4 miast, 18 miasteczek, 264 wsi, 35434 domów, 48590 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 198313 ludzi (97351 mężczyzna, a 100952 kobiet).

B. Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 232,
b) z innych części Monarchii 16.
c) Cudzoziemców 280.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 528 obcych, 198841 dusz wynosiła.

Między temi było 289 Xięży, 560 Szlachty, 188 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 1940 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 23764 Włościanów, 1363 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 11005 Żydów (5307 mężczyzn, a 5598 kobiet).

Stan bydła wynosił 26554 koni, 22303 wołów, 35046 krów, 30865 owiec.

XI. Cyrkuł *Złoczowski* ma 6 miast, 3 przedmieść, 19 miasteczek, 299 wsi, 32910 domów i 457 9 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 191432 ludzi (94076 mężczyzn, a 97356 kobiet).

B. Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 141,
b) z innych części Monarchii 27
c) Cudzoziemców 519.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 687 obcych, 192119 dusz wynosiła.

Między temi było 329 Xięży, 735 Szlachty, 134 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 2507 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 18036 Włościanów, 463 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 24656 Żydów (11816 mężczyzn, a 12830 kobiet).

Stan bydła wynosił 21126 koni, 14 mułów, 22440 wołów, 24763 krów, 25290 owiec.

XII. Cyrkuł *Lwowski* ma 4 miast, 10 przedmieść, 2 miasteczek, 148 wsi, 18279 domów i 31463 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 134656 ludzi (64750 mężczyzn, a 69906 kobiet).

B. Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 1483.
b) z innych części Monarchii 132
c) Cudzoziemców 738.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 2353 obcych, 136909 dusz wynosiła.

Między temi było 313 Xięży, 1468 Szlachty, 977 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 1280 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 11188 Włościanów, 496 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 17609 Żydów (8624 mężczyzn, a 8985 kobiet).

Stan bydła wynosił 13577 koni, 6725 wołów, 19220 krów, 13315 owiec.

Nr. 16. Dnia 24go Maia 1811 Roku w Piątek.

XIII. Cyrkuł *Brzeżański* ma 3 miast, 5 przedmieść, 16 miasteczek, 324 wsi, 33904 domów i 43370 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 192452 ludzi (95891 mężczyzn, a 96561 kobiet).

B. Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 260
b) z innych części Monarchii 2.
c) Cudzoziemców 73.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 335 obcych, 192787 dusz wynosiła.

Między temi było 284 Xięży, 2184 Szlachty, 84 Urzędników i innych dystyngwowanych osób, 43 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 22696 Włościanów, 325 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 11129 Żydów (5353 mężczyzn, a 5776 kobiet).

Stan bydła wynosił 15602 koni, 17864 wołów, 20516 krów, 11609 owiec.

XIV. Cyrkuł *Stryjski* ma 3 miast, 4 przedmieść, 8 miasteczek, 289 wsi. 30284 domów, 41551 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 171719 ludzi (84699 mężczyzn, a 87020 kobiet).

B. Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 42,
b) z innych części Monarchii 4,
c) Cudzoziemców 17.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 63 obcych, 171782 dusz wynosiła.

Między temi było 242 Xięży, 2771 Szlachty, 124 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 114 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 21018 Włościanów, 8 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 10766 Żydów (5427 mężczyzn, a 5339 kobiet).

Stan bydła wynosił 2956 koni, 23897 wołów, 25408 krów, 17314 owiec.

XV. Cyrkuł *Stanisławowski* ma 6 miast, 10 przedmieść, 18 miasteczek, 319 wsi, 40414 domów i 5269 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 230122 ludzi (113432 mężczyzn, a 116690 kobiet).

B. Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 194
b) z innych części Monarchii 20,
c) Cudzoziemców 125.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 339 obcych, 230461 dusz wynosiła.

Między temi było 274 Xięży, 3129 Szlachty, 203 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 1994 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 24588 Włościanów, 7452 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 17684 Żydów (8770 mężczyzn, a 8914 kobiet).

Stan bydła wynosił 10277 koni, 36150 wołów, 44375 krów, 89783 owiec.

XVI. Cyrkuł *Śniatyński* ma 1 miasto, 7 miasteczek, 107 wsi, 16126 domów i 19034 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 84929 ludzi (42168 mężczyzn, a 42761 kobiet).

B. Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 65,
b) z innych części Monarchii 2,
c) Cudzoziemców 150.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 217 obcych, 85146 dusz wynosiła.

Między temi było 117 Xięży, 655 Szlachty, 49 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 794 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 9230 Włościanów, 2605 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 6570 Żydów (3218 mężczyzn, a 3352 kobiet).

Stan bydła wynosił 3216 koni, 15466 wołów, 10134 krów, 28105 owiec.

XVII. *Bukowina* ma 3 miast, 2 przedmieść, 3 miasteczek, 267 wsi, 38890 domów, 47101 Familii.

A. Ludność swoyska wynosiła 223139 ludzi (114833 mężczyzn, a 108303 kobiet).

B. Licząc do tego obcych
a) z innych części Galicyi 166,
b) z innych części Monarchii 61,
c) Cudzoziemców 220.

Zatém ogólna mieszkańców liczba włożywszy iuż w nią tych 447 obcych, 223583 dusz wynosiła.

Między temi było 485 Xięży, 1285 Szlachty, 268 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 656 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 19570 Włościanów, 986 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 3608 Żydów (1798 mężczyzn, a 1810 kobiet).

Stan bydła wynosił 14592 koni, 3 mułów, 42710 wołów, 42484 krów i 99549 owiec.

*

Cała Galicya miała zatem w roku 1810 ogółem 80 miast, 69 przedmieść, 163 miasteczek, 5384 wsi, 543249 domów i 776920 Familii.

Ludność swoyska wynosiła 3301156 ludzi (1614453 mężczyzn, a 1686703 kobiet). Liczba zaś ogólna wszystkich w Galicyi żyjących ludzi, włożywszy w nią 8657 obcych, 3309813 dusz wynosiła.

Między temi było 4154 Xięży, 24640 Szlachty, 3482 Urzędników i innych osób dystyngwowanych, 16523 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów, 315471 Włościanów, 19025 Chałupników, Zagrodników i ludzi rozmaitego zatrudnienia, 168255 Żydów (82766 mężczyzn, a 85489 kobiet).

Stan bydła wynosił 214962 koni, 52 mułów, 310758 wołów, 527519 krów i 381108 owiec.

*

Nr. 40. Dnia 16go Sierpnia 1811 Roku w Piątek.

Ludność Lwowa, głównego miasta Galicyi w roku 1810.

Główne miasto Lwów z swoiemi cztérema przedmieściami, liczyło w roku 1810 2,454 domów, a w tych domach 10748 stron mieszkających.

Ludność swoyska wynosiła 41365 ludzi (19085 osób męzkiéy, a 22280 osób białéy płci)

Licząc do tego obcych
a) z innych krajów dziedzicznych 1463
b) z zagranicy 694

Zatém ogólna ludność, włożywszy iuż w nią tych 2157 obcych, wynosiła 43522 osób oboiéy płci.

Między temi było 200 Xięży; 774 Szlachty; 926 Urzędników i innych osób dystyngwowanych; 1053 Mieszczan, Rzemieślników i Artystów; 14574 Żydów (to iest 7113 mężczyzn a 7491 kobiet)

Stan bydła zawierał 720 koni, 49 wołów i 997 owiec.

OSTATNIA POCZTA.

Najd. Arcyksiążę **Franciszek Ferdynand** przybędzie wraz z Małżonką d. 31 b. m. z Konopischt do Wiednia, aby złożyć Najj. Panu życzenia noworoczne.

= W Budapeszcie odbyła się wczoraj w prezydyum rady ministrów **Rada Ministrów**, w której wzięli udział wszyscy członkowie węgierskiego gabinetu.

= **Rossyjski główny zarząd rolnictwa** wniósł do Dumy projekt, według którego Komitet urządzeń rolnych ma wyznaczyć te miejscowości w guberniach: siedleckiej lubelskiej i suwalskiej, w których majoraty nabywać będzie można tylko osobom pochodzenia rossyjskiego, religii prawosławnej lub staroobrzędowcom.

= Wniesiona w Dumie przez Kadetów interpelacya w sprawie **rozruchów studenckich** w **Odessie**, podnosi, że t. zw. „Akademicy“, których nazwiska interpelacya przytacza, przybyli na zgromadzenie strzelali do sufitu, a następnie do nieuzbrojonych kilkuset studentów, przyczem jednego studenta ciężko ranili. Mimo to studentów tych nie aresztowano. Władze uniwersyteckie przedstawiły przebieg zajść fałszywie, a naczelnik miasta wprost przeszkodził wyjaśnieniu sprawy.

= **Skupczyna serbska** przyjęła wczoraj w imiennem głosowaniu, 88 głosami przeciw 15, austro-węgierski traktat handlowy.

= Na wczorajszem posiedzeniu **sobrania bułgarskiego** p. Krajew uzasadniał wniosek o postawienie byłych ministrów w stan oskarżenia. Byli ministrowie przybyli na posiedzenie, tłumaczyli swoje postępowanie i zaprzeczyli, jakoby przekraczali ustawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował docenta prywatnego, dr. **Stanisława Strońskiego**, profesorem nadzwyczajnym filologii romańskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Kraków, 30 grudnia. *Tel. pryw.).* Komisya aprowizacyjna krakowskiej Rady miejskiej obradowała wczoraj nad sprawą przystąpienia gminy do otworzyć się mającej przez Wydział krajowy Spółki mleczarskiej. Uchwalono upoważnić zarząd miasta do rozpoczęcia rokowań z Wydziałem krajowym, aby zakupić grunty pod mleczarnię spółkową i co do przystąpienia gminy do spółki z odpowiednim udziałem. Polecono magistratowi wypracować projekt założenia własnej mleczarni gminnej.

Kraków, 30 grudnia. *(Tel. pryw.).* Dziś do mieszkania kapitana Mischa przy ul. Radziwiłłowskiej włamali się nieznani sprawcy, rozbili biurko dłutem i skradli kaucyę małżeńską w kwocie 24.000 koron w papierach wartościowych i w gotówce. Za sprawcami zarządzono poszukiwania.

Budapeszt, 30 grudnia. Bar. Bienerth wyjechał wczoraj w nocy z powrotem do Wiednia.

Paryż, 30 grudnia. Prezydentowi Fallierèsowi dyrektor departamentu spraw kryminalnych i ułaskawień wręczył *dossier* w sprawie Duranda.

Petersburg, 30 grudnia. *(Pet. Ag. tel.)* Z osób, które po komunii w wiejskim kościele luterskim, w okręgu peterhofskim, zachorowały, trzy zmarły. Okazało się, że przez pomyłkę zamiast wina dano mieszaninę z kwasu siarczanego i potasu.

Petersburg, 30 grudnia. *(Ag. tel.).* W jednej z miejscowości w okręgu peterhofskim po komunii w wiejskim kościele luterańskim dwie osoby zachorowały, ponieważ do kielicha kościelny zamiast wina, wlał mieszaninę kwasu jabłecznikowego z potasem chromanu.

Petersburg, 30 grudnia. *(Tel. pryw.).* Z rozporządzenia ministra oświaty wydalono z Uniwersytetu 27 studentów za udział w ostatnich manifestacyach.

Messyna, 30 grudnia. W pobliżu dworca wybuchł groźny pożar w gmachu pocztowym i telegraficznym. — Połączenie telegraficzne i telefoniczne przerwane. Szkoda znaczna.

Messyna, 30 grudnia. Pomimo energicznych usiłowań straży pożarnej urząd pocztowy zgorzał do szczętu. Minister poczt wydał zarządzenie. aby połączenie telegraficzne jak najszybciej przywrócono.

Nowy Jork, 30 grudnia. Wedle doniesień z Nowego Orleanu w Honduras wybuchła rewolucya. Słychać, że na granicy Honduras i Nicaraguy toczy się walka.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

CASINO DE PARIS

Program od 16 do 31 grudnia 1910.

Mons. Temkin Bulba, Instrumentalist, Daysi Dolly, Diseuse, Josef Caritan, Humorist, Hansi Jackson, Soubrette Vienoise, Tunison & Desmoines, amer. dancers, Mr. Astro, Jongleur comique, Fertner-Luba, exentrique Duett, B. Bronikowski, humorysta polski, Ada Alstrup, exentrique danuese, Marsan-Catellan, Duett francaise, J. Kaczanowski, humorysta polski.

Ceny miejsc włącznie z podatkiem dla ubogich:

Loże na I. piętrze . . . . . . od K. 15—30,
Krzesła w loży estradowej . . . . . po K. 5·—,
I. miejsce . . . . po K. 4·—,
II. miejsce . . . . po K. 2·—.

Sprzedaż biletów od 1 grudnia w magazynie mód męskich Oskara Waldmanna Lwów, Jagiellońska l. 2. W niedzielę i święta w biurze dyrekcyi „Casino de Paris“ Lwów, ul. Jagiellońska l. 7.

Każdej niedzieli i święta o godzinie 4 po południowe FAMILIJNE PRZEDSTAWIENIE.

Wstęp: 1 korona i 2 korony.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 grudnia 1910.

Hotel George'a.

P. K. Sulatycki z Siemianówki.

Hotel Imperial.

PP. hr. J. Konarski z Grochowiec, W. Boski z Werchraty, J. Krynicki z Borysławia, H. Witkowski z Warszawy.

Hotel Victoria.

PP. S. Śmieszko z Lubelli, S. Mieszkowski-Mora z Krakowa, J. Pałac z Berteszowa.

Hotel Francuski.

PP. T. Dubkiewicz z Rossyi, R. Kaczor z Warszawy.

Hotel Grand.

P. J. Małecki z Ladzkiego.

Hotel Karlsbadzki.

P. B. Lewandowski z Tomaszowa.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 grudnia.

	płacą		żądają	
	walutą kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	685	—	693	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	564	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	545	—	555	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	40	100	10
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	—	93	70
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	80	101	50
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	30	100	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	60	93	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	60	93	30
Pożyczka m. Krakowa	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen. .	92	30	93	—
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	—	93	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	112	—	120	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	50
100 marek niemieckich	117	40	117	90

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 grudnia 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	93·45	93·65
styczeń-lipiec	93·35	93·55
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·55	97·75
kwiecień-październik	97·50	97·70

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	166·25	172·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	216·—	222·—
„ „ 1864 po 100 zł.	315·—	321·—
„ „ 1864 po 50 zł.	315·—	321·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·—	288·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·85	117·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·35	93·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·25	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	114·10	115·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	445·25	447·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	117·50	118·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·80	95·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	105·50
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·10	96·10
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·10	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·16	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·05	97·05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	94·80	95·80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·30	95·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	114·75	115·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·95	112·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·95	92·15
„ obl. pr. regul. Cisy 3 prc. .	76·15	77·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	225·50	231·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·50	230·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·65	94·65
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	92·30	93·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	103·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	98·—	99·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	120·—	126·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	258·75	261·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	100·25	101·25
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299·—	305·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	291·75	297·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	111·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·15	94·15
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·65	93·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·60	96·60
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	99·50	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	98·—	99·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·25	99·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·75	89·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	103·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	44·50	48·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	532·50	542·50
Clary 40 zł. m. k.	211·—	221·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	—·—	100·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	108·—	113·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	97·—	103·—
Palffy 40 zł. m. k.	265·—	285·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	97·—	103·—
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	67·—	73·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	75·—
Salma 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	115·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	327·—	328·—
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3981·—	3991·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	670·75	671·75
Weg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	866·50	867·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	766·—	769·—
Gal. banku hip. 200 zł.	688·—	690·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	450·—	454·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	536·—	537·—
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1887·—	1897·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	640·—	641·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	298·—	301·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	288·—	290·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	459·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5130·—	5160·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	558·—	562·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	345·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1167·—	1172·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	773·—	776·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	785·—	791·90
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	766·50	767·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2595·—	2605·—
Schodnicy 500 kor.	499·—	500·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	365·—	367·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	224·—	226·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·10	240·32½
Paryż za 100 franków	95·02½	95·17½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·50	254·—
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	94·80	94·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·02½	95·17
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·04
20-markówka	23·49	23·54
Rossyjski półimperyał . . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·52	117·72
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·90	95·15
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 2410/10 (3) (14745)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Weinmanna odbędzie się dnia 3 lutego 1911 o godz. 10 przed **południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41** parter licytacya połowy realności lwh. 139 ks. gr. gm. Stobierna Tekli z Warchołów Jurkowej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4903 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 3166 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny. wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28 listopada 1910.

L. cz. E. 397/10 (12) (14758)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 stycznia 1911 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 48 (I. p.) licytacya realności lwh 116, 776, 780, 972 i 3/4 części realności lwh. 781 ks. gr. dla gm. kat. Płaszów objętych. Realność lwh. 116 składa się z gruntu w obszarze 37 arów 21 m², domu drewnianego krytego słomą, chlewka i stodoły pod jednym dachem, ogródka, stajni i piwnicy; realność lwh. 776 z gruntu w obszarze 20 arów 22 m.²; realność lwh. 780 z gruntu w obszarze 14 arów 99 m.²; realność lwh. 781 z gruntu w obszarze 41 arów 86 m.²; wreszcie realność lwh. 972 z gruntu w obszarze 91 arów 53 m².

Nieruchomość lwh. 116 oceniona jest na 6739 kor. 07 hal., lwh. 776 na 567 kor. 36 hal., lwh. 780 na 416 kor. 92 hal., lwh. 972 na 2539 kor., względnie po potrąceniu wartości służebności na 1939 kor., wreszcie lwh. 781 na 1164 kor. 68 hal.

Najniższa oferta wynosi dla realności lwh. 116 — 4492 kor. 67 hal., dla lwh. 776 378 kor. 24 hal., dla 780 — 277 kor. 94 hal., dla 972 — 1292 kor. 60 hal., a wreszcie lwh. 781 — 582 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. E. 1757/10 (12) (14753)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie odbędzie się dnia 3 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 19 licytacya realności obj. lwh. 293 gm. Tarnawica leśna.

Wartość szacunkowa tej realności z przynależytościami wynosi 4193 kor. 20 hal.

Najniższa oferta niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 2795 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjnei odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Nadwórna, dnia 22 listopada 1910.

L. cz. E. 1109/10 (5) (14701 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Mikulińcach zastąpionej przez adwokata dra Rossbergera odbędzie się dnia 20 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 654 gminy Rakowiec wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 7 grudnia 1910.

L. cz. E. 1256/10 (3) (14642 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Biny Kirsch, odbędzie się dnia 27 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Ropczycach licytacya 1/3 części realności lwh. 265 ks. gr. gm. kat. Chechły wraz z przynależnościami składającemi się a) z 3 kamieni młyńskich z przyrządami, b) kadzi na ropę, c) dwóch studni, betonowej i drewnianej.

Części nieruchomości wystawionej na licytacyę są ocenione na 1133 kor. 33 hal., przynależności zaś na 633 kor. 33 hal. razem 1766 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1177 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. E. 1043/10 (7) (14691 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Rodnera, kupca w Hnilicach wielkich odbędzie się dnia 7 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Nowemsiole licytacya realności lwh. 95 ks. gr. gminy kat. Dobromirka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości, które jako zgodne z ustawą, równocześnie zatwierdza się, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. E. 1710/10 (4) (14751)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Abrahama Chaima Grünfelda w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 24 stycznia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya 3/8 części realności obj. lwh. 4 gminy Rakówkąt, składającej się z pgr. 39/3 i 48 (rola).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1181 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 787 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Kopyczyńce, 25 listopada 1910.

L. cz. E. 18/10 (19) (14738 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Nowym Sączu zastąpionego przez adw. dr. Flisa, odbędzie się dnia 1 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 licytacya dóbr Dąbrowa lwh. 413 i Wielogłowy lwh. 415.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione Dąbrowa na 172.629 kor., Wielogłowy na 193.942 kor.

Najniższa cena wynosi co do Dąbrowy 115.086 kor., co do Wielogłów 129.295 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 11 grudnia 1910.

L. cz. E. 3686/10 (6) (14754)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadwórnie odbędzie się dnia 7 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licytacya następujących realności: 1. realności lwh. 526 gm. Nadwórna, 2. realności lwh. 1727 gm. Nadwórna, 3. realności lwh. 1011 gm. Pniów.

Wartość szacunkowa rzeczonych realności wedle protokołu szacowania z 15 listopada 1910 wynosi ad 1. 902 kor., ad 2. 1663 kor., ad 3 220 kor.

Najniższa cena wywołania, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi: ad 1. 601 kor. 32 hal., ad 2. 1108 kor. 68 hal., ad 3. 146 kor 66 hal.

Wystawione na sprzedaż realności będą sprzedawane każda z osobna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. E. 2614/7 (45) (1476?)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 30 stycznia 1911 o godzinie 9·30 rano w tut. sądzie relicytacya a) realności lwh. 259, b) realności lwh. 332, c) realności lwh. 459 gm. Horodżów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, oceniono: ad a) na 2872 kor. 10 hal., ad b) na 65 kor. 30 hal., ad c) na 128 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1436 kor. 05 hal., ad b) 32 kor. 65 hal., ad c) 64 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 20 grudnia 1910.

L. cz E. V. 2325/9 (24) (14746)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Rzeszowa zastąpionej przez adwokata dr. Hochfelda w Rzeszowie odbędzie się dnia 3 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 parter licytacya domu czynszowego l. kons. 291 lwh. 255 ks. gr. gm. Rzeszów wraz z przynależnościami, składającemi się z kadzi drewnianej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 75.855 kor. 92 hal., przynależności zaś na 4 kor.

Najniższa cena wynosi 37.929 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 29 listopada 1910.

L. cz. E. 379/10 (14757)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 stycznia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya 2/5 części realności lwh. 155 kg. Rungury objętej, Marusi 1o Wolańskie 2o Uzytczuk i Nykoły Wasylyszyna własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2662 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 1774 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. E. 544/10 (5) (14756)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. I. sądu tutejszego odbędzie się licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 159, 1/8 części realności obj. lwh 160 i 1/16 części realności obj. lwh. 161 ks gr. gm. Miżyniec bez przynależności.

Nieruchomość powyższą oceniono a to 1/4 część lwh. 159 na 1121 kor. 89 hal., 1/8 lwh. 160 na 136 kor. 50 hal., 1/16 lwh. 161 na 7 kor. 66 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1/4 lwh. 159 kwotę 754 kor 58 hal., ad 1/8 lwh 160 kwotę 91 kor., ad 1/16 lwh 161 kwotę 5 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 1 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 30 listopada 1910.

L. cz. E. 2416/10 (7) (14761)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie odbędzie się dnia 23 stycznia 1911 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya a) całej realności lwh. 6 b) połowy realności lwh. 7 i c) połowy realności lwh. 9 gm. Lubycza-Kniazie wraz z przynależnościami składającemi się a) z lipy, c) z drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 20 kor., przynależności zaś na 15 kor., ad b) na 450 kor., ad c) na 300 kor., przynależności zaś te ostatniej na 350 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 23 kor. 34 hal., ad b) 300 kor., ad c) 433 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 15 grudnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 1/10 (1) (14718 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej śp. Israela Jachiela Zinna z Podhajec.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika Sądu p. Tadeusza Munka zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr Henryka Nuteka w Podhajcach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 stycznia 1911 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami, jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach najdalej do dnia 23 stycznia 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6 lutego 1911 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Podhajcach lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 23 grudnia 1910.

L. cz. S. 5/10 (3) (14742)

Ogłoszenie.

W konkursie Włodzimierza Kobylańskiego z Peremiłowa na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana Jana Soleckiego poczmistrza w Kopyczyńcach, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Maksa Andermana adwokata w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, 29 października 1910.

Konkursa.

L. Prez. 1206 6/10 (14749 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Gorlicach jest do obsadzenia natychmiast posada stałego pomocnika względnie pomocnicy kancelaryjnej z płacą 2 kor. 50 hal. dziennie.

Podania udokumentowane wnosić należy najpóźniej do dnia 10 stycznia 1911.

C. k. Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Gorlice, dnia 27 grudnia 1910.

L. 3478 (14705 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Trembowli ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Strusowie dla gmin i obszarów dworskich: Strusów. Warwaryńce, Nałuże, Zazdrość z przysiółkiem Nowy Tyczyn, Pantalicha, Bernadówka, Tiutków, Darachów, Słobódka strusowska, Ruzdwiany i Zubów.

Płaca lekarza okręgowego w Strusowie wynosić będzie rocznie 1000 (tysiąc) koron, z prawem do emerytury w granicach ustawy z dnia 12 maja 1900 Dz. ust. kr. Nr. 68 tudzież ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 600 kor. (sześćset koron).

O posadę powyższą ubiegać się mogą lekarze, którzy nie przekroczyli 40 roku życia i posiadający wymogi kwalifikacyjne przepisane w § 7 ust. z dnia 2 lutego 1891 Dz. ust. kr. Nr. 17.

Podania o nadanie powyższej posady należy wnosić do Wydziału powiatowego najpóźniej do 25 stycznia 1911 r.

Z Wydziału powiatowego.

W Trembowli, dnia 22 grudnia 1910.

Prezes:

J. Gromnicki w. r.

L. 2617 (14649 3—3)

Konkurs.

Gmina miasta Obertyna rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z roczną płacą 1500 kor.

Kandydaci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austryackiem;
2. dyplomem weterynaryjnym;
3. metryką, że nie przekroczyli 40 rok życia.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 1 lutego 1911.

Zwierzchność gminna.

Obertyn, dnia 23 grudnia 1910.

Burmistrz: Gawliński m. p.

L. XIV. 2917 (14707 3—3)

Obwieszczenie.

Kompozytorzy i literaci przynależni do jednego z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, którzy zamierzają ubiegać się w roku 1911 o nadanie im rządowego stypendyum artystycznego winni podania kompetencyjne, wystylizowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty wnieść najpóźniej do dnia 15 stycznia 1911 do c. k. Namiestnictwa (Rządu krajowego) miejsca przynależności lub pobytu.

Podania wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Uprawnionymi do ubiegania się o te stypendya są tylko samodzielnie tworzący artyści, z wyłączeniem uczniów.

Podania zaopatrzyć należy:

1. wykazem studyów i dokumentami dotyczącymi stosunków osobistych petenta (miejsce urodzenia i przynależności, wiek, stan, miejsce zamieszkania i stosunki majątkowe);
2. przedstawieniem sposobu, w jaki petent zamierza użyć stypendyum państwowego celem dalszego kształcenia się;
3. próbami dzieł petenta z których każdą zaopatrzyć należy nazwiskiem autora.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty.

Wiedeń, dnia 29 listopada 1910.

L. Prez. 2990 4/10 (14734 2—3)

Konkurs.

Przy domu więziennym w Krakowie jest do obsadzenia posada dozorczyni więźni z płacą roczną 800 kor., prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dodatkiem aktywalnym 320 kor. rocznie i prawem do pomieszkania w domu więziennym.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie do dnia 31 stycznia 1911.

W tychże podaniach należy dołączonymi urzędowymi dokumentami względnie w inny sposób wykazać:

1. obywatelstwo austryackie;
2. pełnoletność i nieprzekroczenie 30 lat życia;
3. fizyczną zdolność do służby;
4. nieposzlakowane życie;
5. bezdzietność, wolny stan lub wdowieństwo;
6. znajomość czytania, pisania, rachunków, języka polskiego oraz prostych robót ręcznych kobiecych.

Powyższa posada będzie jednakowoż na razie obsadzoną prowizorycznie pomocniczą dozorczynią więźni, która pobierać będzie dzienne wynagrodzenie w wysokości 2 kor. 80 hal., oraz otrzyma pomieszczenie w domu więziennym.

Po upływie jednego, a najdalej dwu lat będzie mogła pomocnicza dozorczyni więźni wrazie zadawalniającej aplikacyi uzyskać bez ponownego ubiegania się stałą posadę dozorczyni więźni na warunkach na wstępie konkursu podanych.

Bliższych wyjaśnień w tej mierze zasięgnąć można w kancelaryi Prezydyum Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Prezydyum Sądu krajowego karnego.

Kraków, dnia 27 grudnia 1910.

Lwp. 2080/910 (14652 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Skałacie rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Tarnorudzie, do której przywiązaną jest roczna płaca 1200 kor. i ryczałt na koszta podróży w kwocie 800 kor. z prawem do emerytury.

Do okręgu powyższego należą miejscowości: Tarnoruda, Czerniszówka, Orzechowiec, Kaczanówka, Iwanówka, Rożyska, Turówka, Faszczówka, Łuka mała, Kokoszyńce, Kozina, Stawki o ludności 15.896 dusz.

Lekarz okręgowy w Tarnorudzie obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum Rady powiatowej w Skałacie do dnia 31 stycznia 1911 zaopatrzone w dokumenta stwierdzające:

1. fizyczną zdatność petenta;
2. obywatelstwo austryackie;
3. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
4. nieskazitelny charakter;
5. znajomość języków krajowych;
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
7. nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykackim.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Skałacie, dnia 19 grudnia 1910.

Prezes Rady powiatowej:

Piniński.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 251/10 (2) (14735)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 241 czasopisma „Tagblatt" z dnia 23 grudnia 1910 pod tytułem 1) „Statthalters-Verteidigung" od „Acht Tausend Schänker" do końca i 2) „Bobrzyńskis ukaz" od początku do „noch nicht erlebt" zawiera znamiona występku z § 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 22 grudnia 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 27 grudnia 1910.

Zl. 293 (14715)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unter dem 21 Dezember 1910, Z. 12554/M. I, der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo" den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1910, Pr. VII 72/10, die Weiterverbreitung der Nummer 461 (Morgenausgabe) der Zeitschrift: „Slovenski Narod" wegen des Artikels: „Pravica. kje si?" in der Stelle von „Svojecasno smo porocali" bis „da bi ne postalo ocito. Pika" nach Artikel VII. und VIII. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1910, Pr. I. 573/10, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Havlíček" vom 24 Dezember 1910 wegen der Stelle von „Katolicka mravouka" bis „ruky sve nevztahuj!" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1910 Pr. I. 574/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag-Zizkov erschienenen Druckschrift; „Preiskurant über Militär-Porzellanpfeifen der Firma ,Slama et Cie.' in Zizkov. Druck bei Lad. Storkan und Al. Jaros in Prag-Zizkov" wegen der Abbildung samt Inschrift; „Hier ruht die Blüte.." nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1910, Pr. 95/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen und in der Druckerei des Karl Brandeis zu Wittingau gedruckten Druckschrift: „Vesely Kalendar na rok 1911. V Praze 1910. Nakladem Ustredniho nakladatelstvi (J. H. Poupe). Praha c. p. 1022—I. Tiskem Karla Brandeise v Treboni" wegen der Stellen von „Jak mnohy by" bis „spokojit!" Text zu der Illustration: „Pred spanim" (Seite 5); der Illustration: „Pan soudce na zapovezenych cestach" samt Text: „Zitra budu" bis „odborna studia" (Seite 7); von „Tadyhle mne" bis „sel vyse" Text zu der Illustration: „Pred spanim" (Seite 15); der Illustration: „Interpunkce" samt Text: „Prisahej" bis „jsi prvnim" (Seite 17); von „Mistre chtela" bis „mas Text zu der Illustration: „V atelieru" (Seite 25); von „Slecna Lena" bis „trochu velke" des Artikels: „Trochu velke" (Seite 31); der Illustration: „Mlade manzelstvi" samt Text: „Jen nebud" bis „ostatni" (Seite 33); von „Nikoliv milostpani" bis „svuj tribut" des Artikels: „Pan informator" (Seite 44); von „Vysel jsem ven" bis „sveho pokoje" des Artikels: „Strazkyne cnosti" (Seite 47); von „Mici" bis „dukaz" Text zu der Illustration auf Seite 53; der Illustration: „Zmylena" samt Text: „Pardon" bis „dostanete" (Seite 68) und von „V takovych chvilich" bis „zaclony" des Artikels: „Pan farar" (Seite 68) nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1910, Pr. 96/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen und in der Druckerei des Karl Brandeis zu Wittingau gedruckten Druckschrift: „Kalendar Pikantniho Sveta na rok 1911. V Praze 1910. Nakladem Vstredniho nakladelstvi (J. H. Poupe), Praha c. p. 1022—I. Tiskem Karla Brandeise v Treboni" wegen derselben Stellen, respektive Illustrationen wie bei „Vesely Kalendar na rok 1911" (aus demselben Verlage) nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Dezember 1910, Pr. 97/10, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Echo Velke Prahy" vom 23 Dezember 1910 wegen des Artikels: „Smyslna pani" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1910, Pr. I. 49/10, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der in Czernowitz erscheinenden Zeitschrift: „Russkaja Prawda" vom 17 Dezember 1910 wegen der Stellen auf Seite 2, Spalte 1, Zeile 1 von oben von „Мы ма емъ до дѣла" bis „клеветы" und auf derselben Seite, Spalte 2, Zeile 24 von oben von „А вы, панове" bis zum Schlusse dieses Artikels nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 294 (14716)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1910, Pr. XXXV. 364/10 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 47/48 der periodischen Druckschriften: „Der Floh", 42. Jahrgang, und „Pufferl", 5 Jahrgang, auf Seite 2, Spalte 1, in der Stelle von „Der Unterschied zwischen" bis „tituliert" das Vergehen nach § 491 St. G. und nach Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und § 37 Pr. G. die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 Dezember 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Dezember 1910, Pr. I. 577/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Prapor. Vojensky kalendar na rok 1911. Nakladatel Alois Wiesner v Praze. Tiskl Alois Wiesner v Praze" nach § 9, 222, 300, 488, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Dezember 1910, Pr. I. 578/10, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Karikatury" vom 20 Dezember 1910 wegen der Stelle von „Pokud se tyce map" bis „rakouskych vojevudcu" des Artikels: „Zdatny vykon oddeleni kadeta Plumachera" nach § 491 und 493 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1910, Pr. 25/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Vzdelani Lidu" vom 15 Dezember 1910 wegen der Artikel: „Po skutcich" („Miliony lidskych srdci" bis „jde za hrob"); „Jak dlouho jeste?" („Nemecky ucitel" bis „ani Portugaly"); „Pod rouskou klerikalismu" („Pod rouskou" bis „nebezpecna bszina") und „Volna lidova skola" („Volna lidova" bis „z Konopiste") nach § 64, 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

G. Zl. C. II. 583/10 (13942)

Edikt.

Wider der Nachlassmasse des Israel Nagel, wurde bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Delatyn von Solvay-Werke, Betriebsgesellschaft in b. H. in Wien I. Abbrachtsgasse 3 wegen 532 K. 78 c. s. c. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde die erste Tagsatzung für 5 Dezember 1910 vormittags 8 Uhr bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 14 angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte der Nachlasmasse des Israel Nagel wird Herr Dr. Anderman Adv. in Delatyn zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis diese sich die Erben erklären werden.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung II.

Delatyn, am 21 November 1910.

L. cz. Cw. IV. 3761/10 (2) (13973)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Pawłowskiemu, Stefanowi i Maryi Chsościckim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu podpisanego przez Galicyjską Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o 260 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw wymienionych 3 pozwanych ustanawia się pana dr. Stefana Fedaka adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 23 listopada 1910.

L. cz. C. I. 184/10 (3) (13999)

Edykt.

Przeciw Jurynie Twerdun 2 śl. Hasij której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Hrycia Stecia zastąpionego przez kuratora adw. dr. Frischa pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 listopada 1910 o godz. 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej Juryny Twerdun 2 śl. Hasij ustanawia się pana adw. radcę Jasińskiego w Trembowli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Trembowla, dnia 10 listopada 1910.

L. cz. Nc. I. 243/10 (1) (14035)

Edykt.

Wskutek pozwu wniesionego do tut. sądu przez Lipego Ehre przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Pankowi Janiakowi pto 803 kor. 8 hal. zpn., wyznaczono audyencyę na dzień 30 grudnia 1910 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Petra Romaniszyna w Stanimierzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gliniany, dnia 6 grudnia 1910.

L. cz. E. 1260/10 (29) (14762)

Edykt.

Niewiadomej Chanie Mark false Freiwald z Potoka, ma być doręczoną tusądowa uchwała z d. 29 listopada 1910 E. 1260/10 (26) i inne uchwały.

Celem strzeżenia jej praw ustanawia się dlań kuratora p. adw. dr. Zeghausera w Rohatynie, który zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 10 grudnia 1910.

L. Nc. I. 377/10 (1) (14673 2—3)

EDYKT.

C. k. Sad powiatowy Sek. II. we Lwowie, wzywa uprawnionych do depozytów sądowych niżej wymienionych, znajdujących się w przechowaniu przez przeszło lat trzydzieści, by prawa swe w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc tem pewniej wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu depozyta te uznaue zostaną za przepadłe i jako takie wydane c. k. Skarbowi Państwa.

Oznaczenie księgi depozytowej	Nazwa masy	Książeczki kasy oszczędności		Kosztowności	
		K.	h.	K.	h
tom I. f. 91	Masa spadkowa Floryana Dudefa z Zamarstynowa	122	36	—	—
tom I. f. 84	Masa egzekucyjna Maryi Faison przeciw Leopoldowi i Katarzynie Fechter	160	21	—	—
tom I. f. 11	Masa kuratelna Michała Szmigielskiego z Wulki hamulec	34	92	—	—
tom I. f. 25	Masa spadkowa Parani Szczypil z Sygniówki	51	74	—	—
tom I. f. 27	Masa spadkowa Grzegorza i Jakóba Millerów z Zimnej wody	138	52	—	—
tom I. f. 37	Masa sporna Franciszki Bubel, Anny Facickiej i innych przeciw Jakóbowi Swiętockiemu	124	26	—	—
tom I. f. 78	Masa spadkowa Eudokii Czas vel Czos z Brzuchowic	16	60	15	—
tom I. f. 79	Masa spadkowa Ewy Latawiec z Brzuchowic	334	36	—	—
tom I. f. 81	Masa egzekucyjna Anastazyi Włodek contra Janowi Czuchraj ze Zniesienia	6	93	—	—
tom I. f. 89	Masa egzekucyjna Anny Tomaszewskiej contra Wawrzyńcowi Gąsiorowskiemu z Kulparkowa	3	98	—	—
tom I. f. 106	Masa spadkowa Katarzyny Białek z Sokolnik	83	28	—	—
tom I. f. 119	Masa egzekucyjna Herscha Tiegera contra Abraham Gerstler z Czełowiec	6	8	—	—
tom I. f. 111	Masa niewiadomego właściciela	146	—	—	—
tom I. f. 110	Masa pupilarna Anny Gruszka z Biłohorszczy	6	40	—	—
tom I. f. 115	Masa spadkowa Bazylego Stebelińskiego z Hołoska wielkiego	13	46	—	—
tom I. f. 115	Masa Maryanny i Teodora Wertyporochów względnie właścicieli realności Nr. 20 w Zniesieniu położonej	751	40	—	—
tom I. f. 123	Masa egzekucyjna Biny Rosenthal contra Markusowi Charaton i Sarze Techner ze Zniesienia	16	43	—	—
tom I. f. 125	Masa spadkowa ks. Szymona Witrykusza z Grzybowic	4	71	—	—
tom I. f. 135	Masa spadkowa ks. Joachima Czornyka z Grzędy	21	16	—	—
tom I. f. 145	Masa egzekucyjna Edwarda Smołki contra Józefowi Chodzickiemu z Zubrzy	23	48	—	—
tom I. f. 139	Masa spadkowa Herscha Silbersteina contra Jan Czorny z Jakimowa	3	58	—	—
tom I. f. 139	Masa egzekucyjna Salomona Alenharda contra Abraham Spielman z Żółkwi	2	92	—	—
tom I. f. 142	Masa spadkowa Maryi Koszewicz ze Zniesienia	23	46	—	—
tom I. f. 149	Masa egzekucyjna Jana Popek contra Antoni Mokrzycki Zamarstynów	3	37	—	—
tom I. f. 151	Masa spadkowa Maryi Tokarskiej z Hodowic	107	28	—	—
tom I. f. 149	Masa spadkowa Wasyla Heryszyna vel Biły z Grzybowic	15	46	—	—
tom I. f. 152	Masa wierzycieli Maryi Langweber z Kleparowa a to Reginy Standyło, adw. dr. Dobrzańskiego, Wojciecha Jaworskiego i Macieja Kowalskiego	130	4	—	—
tom I. f. 159	Masa egzekucyjna Naftalego Wallacha contra Baruchowi Wolfowi Kreiner ze Zniesienia	1	50	—	—
tom I f. 165	Masa egzekucyjna Teobalda Harlosa contra Simche Fleischer z Jaryczowa nowego	3	98	—	—
tom I. f. 179	Masa egzekucyjna Towarzystwa zaliczkowego contra Grzegorzowi i Katarzynie Makarys	4	67	—	—
tom I. f. 180	Masa egzekucyjna Izaka Celnika contra Antoni Kutschera	15	12	—	—
tom I. f. 182	Masa egzekucyjna Józef Koziół contra Józef Bednarski	2	—	—	—
tom I. f. 183	Masa egzekucyjna Tomasz Kozioł contra Szczepan Miecznik	9	31	—	—
tom I. f. 192	Masa egzekucyjna Jakób Pelz contra Michał i Marya Łężny	11	74	—	—
tom I. f. 194	Masa egzekucyjna Seńko Semen contra Danyło Wertyporoch	2	8	—	—
tom I. f. 2[illegible]2	Masa egzekucyjna Wojciech Głowacki contra Marya i Walenty Płachciński	1	64	—	—
tom I. f. 20	Masa spadkowa Bazylego Lampijki z Zaszkowa	4	36	—	—
tom I. f. 67	Masa egzekucyjna Sary Berggrün contra Abraham Spielman	9	34	—	—
tom I. f. 4	Masa Jana Chybika	48	72	—	—
tom I. f. 114	Masa egzekucyjna Marcina Preisa contra Jędrzej Pawlaczek	6	29	—	—
tom I. f. 178	Masa egzekucyjna Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie contra Kasper Golar z Hołoska małego	101	40	—	—
tom I. f. 114	Masa niewiadomego właściciela przytrzymanej klaczy	28	88	—	—
tom I. f. 141	Masa egzekucyjna Zakład kredytowy włościański contra Jan Duliba z Barszowic	35	62	—	—
tom I. f. 158	Masa egzekucyjna Bellak Rebeki contra Schloma Goldnicki ze Zboisk	—	—	6	—
tom I. f. 150	Masa egzekucyjna Magdy Bernek contra Perl Friedman z Zamarstynowa	—	—	8	—
tom I. f. 138	Masa egzekucyjna Izaka Bergera contra Autoni i Marya Stupniccy z Wulki hamulec	150	33	—	—
tom I. f. 121	Masa egzekucyjna Jana Korpaka contra Salomon Sekler, Izak Waag i tow.	53	12	—	—
tom I. f. 170	Masa niewiadomego właściciela klaczy	30	52	—	—
tom I. f. 82	Masa egzekucyjna Józef Miśkiewicz contra Franciszek Piątkowski	5	61	—	—
tom I. f. 167	Masa egzekucyjna Teobalda Harlosa contra Simche Fleischer	3	98	—	—
tom I. f. 93	Masa Leiby Istriela	—	—	9	60

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II., Oddział I.

Lwów, dnia 28 listopada 1910.

L Prez. 5357 (18/10) (14663 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej z dniem 16 lutego 1911 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Przewodniczącym sądu przysięgłych: Artura Aulicha radcę Dworu Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami Przewodniczącego: dr. Bohdana Krynickiego Wiceprezydenta sądu obwodowego i radców sądu krajowego wyższego: Teofila Gielitowicza, Swiatosława Szankowskiego i Józefa Horitzę, tudzież radców sądu krajowego: Fryderyka Bertoniego, Jana Vincenza, Jana Schneidra, dr. Józefa Hanczakowskiego, Antoniego Starkiewicza i Klemensa Kulczyckiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 22 grudnia 1910.

L. Prez. 2709 (18/10) (14665 3—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla pierwszej, dnia 20 lutego 1911 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Przewodniczącym sądu przysięgłych dr. Marcelego Misińskiego c. k. radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami Przewodniczącego, Henryka Góralskiego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego i c. k. radców sądu krajowego wyższego Franciszka Buczyńskiego, Karola Vincenza, tudzież c. k. radców sądu krajowego Włodzimierza Łukawieckiego, Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera i Jana Gailhofera.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stryj, dnia 22 grudnia 1910.

L. Prez. 3304 (18 P./10) (1466[illegible] 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 20 lutego 1911 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta tego sądu dr. Wiktoryna Mańkowskiego przewodniczącym, zastępcami jego radców wyższego sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Piotra Janickiego tudzież radców sądu krajowego Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i Józefa Jaworskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 22 grudnia 1910.

L. Prez. 3026 (18) P./10 (14656 3—3)

Obwieszczenie.

Pan prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej z dniem 20 lutego 1911 o godz. 9 przed poł. rozpoczynającej się kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przy c. k sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądu przysięgłych Modesta Karatnickiego c. k. prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego radcę c. k. sądu krajowego wyższego Marcelego Pileckiego i c. k. radców sądu krajowego Filemona Metellę, Juliana Dawidowicza, Józefa Willaume, Karola Bałabana i Leona Gielę.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 22 grudnia 1910.

L. Prez. 3133/18 P/10 14671 3—3)

Obwieszczenie.

JE. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1911 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym dnia 20 lutego 1911 o godzinie 9 rano się rozpoczynajacej Przewodniczącym sądu przysięgłych dra Eugeniusza Zwisłockiego c. k. radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego Jana Zdżarzkiego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego i radcę sądu kraj. wyższego Atanazego Skobielskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Juliana Garlickiego, Kazimierza Watraszyńskiego. Tadeusza Dyakowskiego, dr. Franciszka Mischaleka.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 22 grudnia 1910.

L. 1199 (14766 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Józef Rawicz wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 21 grudnia 1910.

L. Prez. 3801 (18) P./10 (14739 1—3)

Ogłoszenie.

Jego Ekscelencya prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla I. kadencyi sądu przysięgłych dnia 20 lutego 1911 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej radcę Dworu Chylińskiego jako prezydenta sądu obwodowego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców c. k. sądu krajowego wyższego dr. Mandybura i Praczyńskiego, oraz radców sądu krajowego Hessego, Lityńskiego, Wojtasiewicza, Olszewskiego, Czajkowskiego i Nahlika.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 23 grudnia 1910.

L. cz. E. 1565/10 (13994)

Feliksowi Krawczykowi ma być doręczona tut. sądowa uchwała z dnia 17 listopada 1910 E. 1565/10, którą dozwolono sprzedaży 1/6 części jego realności lwh. 86 gm. Ździarzec i inne późniejsze uchwały.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Feliks Krawczyk przebywa, ustanawia się dla niego kuratora w osobie Jana Glasera c. k. notaryusza w Radomyślu wielkim.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie dopóki ten w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, 7 grudnia 1910.

G. Zl. E. 193/9 (18) (13872)

Dem Herrn Oktav Roman zw, N. Orłowski zuletzt in Budapest wohnhaft ist in der bei diesem Gerichte anhängigen Exekutionssache der Firma „Concordia" Reichenberg Brünner Versicherungs Actien Gesellschaft gegen ihn pto 30.000 Kr. sng. der Verteilungsbescheid vom 10 October 1910 G. Zl. E. 193/9 (11) zuzustellen.

Da der Aufenthalt des Herrn Oktav Roman zw. N. Orłowski unbekannt ist, wird ihm zur Wahrung seiner Rechte Herr Dr. Joachim Rosen Advokat in Tarnopol zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Herrn Oktav Roman zw. N. Orłowski in der bezeichneten Exekutionssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

Der k. k. Kreis Gericht, Abteilung IV.

Tarnopol, am 26 November 1910.

L. cz. C. I. 620/10 (14759)

Edykt.

Przeciw Semkowi Bohacz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Marynę Bohacz żonę Semka pozew o 955 kor. 72 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12 stycznia 1911 o godz. 8 rano, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Semka Bohacza ustanawia się pana adw. dr. Rudolfa Schwagera w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semka Bohacza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 9 grudnia 1910.

L. XVI. 3046/8 (14733)

Wynik premiowania koni w Galicyi w r. 1910.

Nazwa miejscowości	Przyprowadzono: Klacze rozpłodowe ze źrebiętami	Przyprowadzono: Młode klacze	Przyprowadzono: Źrebięta-klacze 2 roczne	Przyprowadzono: Źrebięta-klacze 1 roczne	Ogólna liczba przyprowadzonych koni	Premiowano: Klacze rozpłodowe ze źrebiętami	Premiowano: Młode klacze	Premiowano: Źrebięta klacze 2 roczne	Premiowano: Źrebięta klacze 1 roczne	Ogólna liczba premiowanych koni	Rozdzielono: Subwencye państwowe w koronach	Rozdzielono: Srebrne medale za chów koni	Rozdzielono: Dyplomy uznania
Stryj	26	19	9	12	66	11	10	6	1	28	910	3	—
Kosów	7	18	4	2	31	2	9	1	1	13	440	2	—
Żabie	45	47	19	20	131	12	35	13	1	61	1200	9	—
Kołomyja	23	25	16	14	78	13	13	5	4	35	1050	3	—
Śniatyn	19	17	12	11	59	10	9	1	6	26	870	—	—
Skałat	40	45	20	23	128	10	8	2	5	25	835	1	—
Brzeżany	23	28	12	13	76	9	10	2	9	30	950	3	—
Złoczów	22	14	7	11	54	7	6	2	8	23	780	4	—
Busk	42	24	15	16	97	13	9	3	5	30	950	5	—
Żółkiew	20	17	9	12	58	12	8	4	4	28	910	2	—
Sokal	30	15	9	10	64	9	6	5	8	28	910	2	—
Jaworów	54	49	23	45	171	13	7	5	7	32	890	5	—
Przemyśl	12	5	3	5	25	4	1	1	4	10	435	2	—
Jarosław	19	3	6	14	42	7	—	2	7	16	510	1	—
Nisko	39	49	3	27	118	19	10	—	7	36	970	5	—
Rzeszów	16	18	4	8	46	11	11	2	7	31	890	4	—
Kolbuszowa	6	6	4	4	20	6	5	3	5	19	710	1	—
Mielec	28	25	8	28	89	17	10	2	7	36	950	6	—
Tarnów	15	20	11	13	59	11	10	3	5	29	810	6	—
Bochnia	25	20	20	8	73	16	7	7	3	33	1010	—	—
Wadowice	12	7	4	8	31	9	7	2	7	25	830	1	—
Nowy Sącz	35	22	14	16	87	23	9	9	10	51	1310	3	—
Jasło	17	26	14	15	72	14	16	4	14	48	1270	2	—
Sanok	22	15	7	10	54	17	11	5	11	44	1210	1	—
Razem	597	534	253	345	1729	275	227	89	146	737	21600	71	—

Lwów, 14 grudnia 1010.

L. XV. d. 6618 (14804)

Obwieszczenie.

J. E. Pan Minister sprawiedliwości w porozumieniu z J. E. Panem Ministrem spraw wewnętrznych uwolnił Radcę wyższego Sądu krajowego Józefa Wajdowicza od pełnienia funkcyi zastępcy przewodniczącego w Sądzie rozjemczym dla Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie i zamianował radców Sądu krajowego Jana Hawla i Józefa Dobiję zastępcami przewodniczącego pomienionego Sądu rozjemczego.

Co się wskutek reskryptu J. E. Pana Ministra spraw wewnętrznych z 1 grudnia 1910 L. 7532/V. podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, dnia 20 grudnia 1910.
Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

L. cz. C. V. 571/10 (1) (14764)

Edykt.

Przeciw Anastazyi Sydor, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Jakóba Demczuka w Koruszczyeach pozew o 781 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 stycznia 1911 o godz. 8 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Filipowskiego w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sokal, dnia 5 listopada 1910.

L. cz. Cw. 3543/10 (1) (14012)

Edykt.

Przeciw Małani Kuź, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Johana Fratha pozew o 390 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 2 grudnia 1910 Cw. 3543/10 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Małani Kuź ustanawia się p. adw. dr. Horowitza w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2 grudnia 1910.

L. 1198 (14765 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Antoni Goldmann wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Krakowcu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 21 grudnia 1910.

L. cz. Cw. 2328/10 (13928)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia Bernhardowi Ostermannowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Józefa Lehrmanna pozew o 133 kor. 21 hal. itd.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Bernharda Ostermanna ustanawia się pana dr. Kruha adw. kraj. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bernharda Ostermanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 21 listopada 1910.

L. cz. C. II. 608/10 (1) (14744)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Jacakowi przedtem w Krasnem potockiem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Józefa Wróbla gospodarza w Krasnem potockiem pozew o 270 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 stycznia 1911 o godz. 9 rano w sali Nr. 80.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Goldfingera w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1910.

L. cz. Cw. 1342/10 (2) (14044)

Edykt.

Przeciw Karolowi i Stefanowi Znamirowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Łemkiwskij Bank w Nowym Sączu pozew o wydanie nakazu zapłaty dla 1800 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 27 października 1910.

Celem strzeżenia praw Karola i Stefana Znamirowskich ustanawia się pana dr. Körbla adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola i Stefana Znamirowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 7 grudnia 1910

L. cz. C. I. 195/10 (1) (14077)

Przeciw Władysławowi Skwarło Antoniego ze Zdoni, którego miejsce pobytu jest niewiadome i spl. wniesiony został do tut. ck sądu przez Maryę ze Skwarłow 2 śl. Nowakową ze Zdoni i spl. pozew o uznanie własności pg. lk. 361 9 i 362 1 z lwh. 19 Zdonia zpn. i na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 grudnia 1910 o godz. 9 rano Nr. b. 7.

Celem strzeżenia praw Władysława Skwarło Antoniego ustanowił sąd kuratorem Ignacego Nowaka ze Zdoni, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóty, dopóki sam do sądu nie stanie lub też nie ustanowi dla siebie pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Zakliczyn, dnia 29 listopada 1910.

Spadki.

L. cz. A. 128/9 (14698 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że w dniu 10 maja 1909 w Podbużu zmarł Abraham Chaim Suchestor bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego Simon Kolb z Podbuża kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 18 marca 1910.

L. cz. A. 87/10 (10) (14629 1—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 11 lutego 1910 w Hruszowie zmarł Fedko Żminka pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, którem osiadłość z chatą i pole między drogami zapisał córce Haśce, która ma spłacić synowi Dmytrowi 10 kor., zaś synom Ołeksie i Mykole po 20 kor.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Dmytra Żminki nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem c. k. notaryuszem Piotrem Buglem w Krakowcu ustanowiony dla nieobecnego Dmytra Żminki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 17 października 1910.

L. cz. A. 150/10 (4) (14763 1—3)

Edykt.

Dnia 28 czerwca 1898 zmarł w Krechowicach Andrzej Drohomireckij bez rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku po nim z ustawy przychodzą dzieci zmarłego: 1. Tekla zam. Okowiecka i 2. Terenia Drohomirecka zam. Piskurska i nie znany z życia i miejsca pobytu Teodor Drohomirecki syn śp. Andrzeja Drohomireckiego.

Wzywa się go przeto do zgłoszenia się i wniesienia deklaracyi do spadku w sądzie tut. w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego, gdyż inaczej spadek przeprowadzony i przyznany zostanie tym, którzy do spadku się oświadczyli i z kuratorem wezwanego Emilem Słowikowskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 9 września 1910.

L. cz. A. 116/10 (5) (14251)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 10 marca 1910 w Wielkich Oczach zmarł Nussym Weiss pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicem syna swego Eisiga Leibę Weissa i synową Freidę ur. Steinbruch zam. tyt. Weiss.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Marguły Weiss nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Samuelem Nebenzahlem adwokatem w Krakowcu ustanowionym dla nieobecnej Marguły Weiss.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 22 sierpnia 1910.

L. cz. A. 455/10 (13) (14684 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia, że w dniu 22 września 1910 w Kozowie zmarła Chaja Liebreich z domu Schiffman z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia z ustawy spadku, przeto wzywa się niniejszem edyktem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia ponieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili, a wykazując je wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Getzel Gang z Brzeżan kuratorem niniejszem ustanowiony zostaje, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, a w razie gdyby do tego spadku nikt się nie zgłosił, resztujący spadek po wyczerpaniu przez legataryuszy, pozostały — przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 14 listopada 1910.

L. cz. A. 63/10 (5) (14252)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 25 stycznia 1910 w Kobylnicy ruskiej Piotr Łeseczko pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem swój grunt odziedziczony po śp. Michale Łeseczko zapisał swej bratowej Justynie Łeseczko wdowie po Iwanie.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Anny z Łeseczków Janko nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem c. k. notaryuszem Piotrem Buglem w Krakowcu ustanowionym dla nieobecnej Anny z Łeseczków Janko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 14 października 1910.

L. cz. A. I. 72/10 (15) (14608)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy Sek. II. we Lwowie ogłasza, że dnia 24 grudnia 1909 w Wisłobokach zmarł Hnat Przyszlak, zaś 21 maja 1893 w Remenowie zmarła Nastka 2 śl. Kuteń.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Natalii Przyszlak nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Czajkowskim z Wisłobok ustanowionym dla nieobecnej Natalii Przyszlak.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział I.

Lwów, dnia 13 września 1910.

L. cz. A. XVIII. 379/10 (5) (14472)

Edykt

zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy Sekcya I. we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po śp. Apolonii Müller wdowie po budowniczym zmarłej dnia 22 lipca 1910 we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do sądu w dniu 30 grudnia 1910 o godz. 11 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XVIII.

Lwów, dnia 21 listopada 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 3/10 (5) (14573 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Zaprzysiężeni świadkowie: Wojciech Krajewski i Wiktorya Suchowa zeznali, że Antoni Krajewski, syn Jakóba i Agaty z Zbabawów, urodzony w Gorajowicach w dniu 17 marca 1859, wydalił się z Gorajowic przed 30 laty i od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2. u. c., przeto wdraża się na prośbę Wojciecha Krajewskiego z Gorajowic postępowanie celem uznania Antoniego Krajewskiego za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Włodzimierzowi Gabryszewskiemu, adw. kraj. w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym.

Antoniego Krajewskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu do dnia 5 grudnia 1911

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 grudnia 1911 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 12 listopada 1910.

L. cz. T. 10/10 (1) (14574 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek A. M. Ohrensteina kupca w Jaśle celem umorzenia weksla na 3000 kor. opiewającego, wystawionego przez Sarę Schädel, żyrowanego przez Isidora Moldauera i Chaima Falka, akceptowanego przez A. M. Ohrensteina i zaopatrzonego pieczęcią „A. M. Ohrenstein Weingrosshandlug Jasło“, na którym wypisaną była przez wnioskodawcę własnoręcznie uwaga „vier Monate a dato“ wdraża się postępowanie amortyzacyjne.

Dzierżyciela owego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, zgłosił się i swe prawa z powyższego weksla wykazał, gdyż po bezowocnym upływie zakreślonego terminu powyższy weksel uznany zostanie za umorzony i skutków prawnych pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Jasło, dnia 27 listopada 1910.

L. cz. T. 32/10 (2) (14659 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Bronisławy Bartman nauczycielki szkoły koronkarskiej w Jaworowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie Nr. 4108 na 750 kor opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu od dnia tego edyktu za bezskuteczną zostanie uznaną.

C. k Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 15 grudnia 1910.

L. cz. T. 31/10 (2) (14668 1—3)

Na wniosek Tadeusza Małeckiego właściciela dóbr w Koszlakach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionego weksla bez daty na kwotę 1500 kor. opiewającego, przez Tadeusza Małeckiego wystawionego a przez Teofila Dąbrowskiego i Maryana Krąpca jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby go przedłożył tutejszemu sądowi w przeciągu dni 45 od dnia dzisiejszego licząc, inaczej bowiem weksel ten będzie uznany jako pozbawiony skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 26 listopada 1910.

Kuratele.

L. cz. L. VIII. 4/10, P. V. 106/10 (5) (13717 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Petra Kuchtaruka syna Maksyma w Delatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Fłysa s. Petra w Delatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 26 października 1910.

L. cz. P. IV. 122/10 (4) (13672 3—3)

Edykt.

Ksenka Stefanyszyn została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Josafata Popowicza z Ostaszowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 6 października 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 686/10 Stow. III. 65 (14093)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 21 listopada 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank ludowy dla rolnictwa, handlu i przemysłu w Mościskach, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 22 lutego 1910 uzupełniono § 13 statutu w ten sposób, że do zakresu działania Towarzystwa należy również kupowanie i sprzedaż dla swych członków, oraz odbieranie w komis na skład wszelkich płodów, towarów i surowców, tudzież zmianę § 66 statutu w ten sposób, że każdy członek uczestniczy w zyskach stowarzyszenia w stosunku do kwoty wpłaconej na udział.

Przemyśl, 1 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 721/10 Stow. VI. 295 (14719)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 28 listopada 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Rudołowice 18 listopada 1910 zawiązało się dnia 29 września 1910 w Rudołowicach, stowarzyszenie pod firmą: Spółka oszczędności i pożyczek w Rudołowicach, stow. zarejestr. z nieogr. poręką.

Okręg spółki stanowią gminy: Rudołowice, Bystrowice, Rozwienica, Wola rozwienicka i Cząstkowice.

Czas trwania spółki nieograniczony.

Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie. przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Pierwszy zarząd spółki stanowią:

1. ks. Stanisław Lechicki, proboszcz w Rudołowicach, jako przełożony zarządu,

2. Walenty Łuć, gospodarz w Rudołowicach, jako zastępca przełożonego,

3. Marcin Gilarski, gospodarz w Rudołowicach,

4. Jan Szczepanowski, gospodarz w Rudołowicach,

5. Wiktor Mazur, gospodarz w Bystrowicach,

6. Antoni Roga, gospodarz w Bystrowicach,

7. Wojciech Kamiński, gospodarz w Rozwienicy, jako członkowie zarządu.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Wpisowe członka do spółki wynosi 1 kor. a udział 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej jak 5 udziałów. Udział może być wpłacony bądź odrazu bądź w półrocznych ratach wynoszących najmniej po 1 kor., ale pierwsza rata musi być wpłaconą przy wstąpieniu członka do spółki.

Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a wrazie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy patronat, ogłoszenie zaś walnego zgromadzenia nadto przez rozesłanie cyrkularza członkom.

Przemyśl, 21 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1244/10 Stow. IV. 180 (13863)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Galicyjski Związek producentów paszy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: Galizischer Futterproducenten-Verband in Krakau, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Kraków, dnia 15 lipca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne spieniężanie pasz wyprodukowanych w gospodarstwach członków a w szczególności:

a) obejmowanie dostaw paszy dla armii, korporacyi, zakładów i t. p.,

b) pośredniczenie przy sprzedaży pasz członków przy bezpośredniem zawieraniu umów,

c) udzielanie kredytu na paszę oddaną przez członków związkowi do sprzedaży,

d) przedkładanie władzom za pośrednictwem głównych krajowych korporacyj rolniczych, potrzeb popierania krajowej produkcyi pasz,

e) wyjednywanie dla członków potrzebnych funduszów na kulturę łąk i pastwisk.

Czas trwania jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech członków i jednego zastępcy. Na razie wybrano dwóch członków dyrekcyi, którymi są: Ludwik Józef 2 im. Barański, referent c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, oraz Feliks Wollen, właściciel dóbr w Czulicach.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis firmy Związku uskutecznia się przez umieszczenie podpisów dwóch członków Dyrekcyi lub jednego członka i zastępcy pod stampilią firmową Związku.

Ogłoszenia: Wszelkie publiczne ogłoszenia, podpisane firmą stowarzyszenia uskutecznia się przez umieszczenie ich w lokalu stowarzyszenia.

Udziały członków: Udział członka wynosi 25 kor.

Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za dotrzymanie wszelkich zobowiązań Związku nie tylko swoimi udziałami, ale dalszą kwotą w dwukrotnej wysokości udziałów.

Data wpisu: 29 października 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 26 października 1910.

L. cz. Firm. 728/10 (14661)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestrze handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Pstrągowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Pstrągowej dnia 28 sierpnia 1910.

Siedzibą spółki jest gmina Pstrągowa.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie:

a) przez udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) przez danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) przez popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: ks. Antoni Mamak, kanonik w Pstrągowej, jako przewodniczący, Józef Dobek, naczelnik gminy w Pstrągowej, jako zastępca przewodniczącego, Józef Kazimirski, Wawrzyniec Wiater, Wojciech Dziedzic, Stanisław Stanek i Wojciech Stanek, gospodarze w Pstrągowej, jako członkowie zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań wrazie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 19 listopada 1910.

L. cz. Firm. 1848 Stow. III. 254 (14173)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Unia kredytowa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu z 11 września 1910 uchwalono zmianę §§ 1, 14, 24, 31, 48 i 50 statutu odpisu protokołu w zbiorze załączek złożonego.

Członek dyrekcyi zmarł: Dr. Henryk Gabel.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Dr. Mojżesz Dogilewski, adwokat we Lwowie i Jakób Salo Philipp, właściciel realności we Lwowie, zastępcami dyrektorów.

Dzień wpisu: 22 listopada 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 listopada 1910.

L. cz. Firm. 715/10 Rg. A. I. (87) (14177)

Wpis firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru dla firm odd. A.

Siedziba firmy: Dobromil.

Brzmienie firmy: Benjamin Wilf, handel bydła i interesa pieniężne w Dobromilu.

Właściciel: Benjamin Wilf, handlarz bydła w Dobromilu.

Dzień wpisu: 27 listopada 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Przemyśl, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. Firm. 457/10 Stow. I. 258 (14047)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.
Brzmienie firmy: Giro-Kassa w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
1. Członek dyrekcyi wystąpił: dr. Artur Meller.
Dzień wpisu: 26 lutego 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. Firm. 151/10 Stow. II. 110 (14095)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Sufczyna.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sufczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Zmiana statutu: Siedziba stowarzyszenia w § 1 statutu oznaczoną w Sufczynie przeniesiono do Jasienicy sufczyńskiej.
Członek dyrekcyi wystąpił: przełożony zarządu Tadeusz Bicz.
Członkiem dyrekcyi wybrani: przełożonym zarządu Jan Krul, rolnik w Jasienicy sufczyńskiej.
Data wpisu: Sanok 15 października 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3 października 1910.

L. cz. Firm. 666/10 Rej. A. I. 83 (14094)
Wpis firmy pojedynczego kupca.
Wpisano do rejestru dla firm Oddz. A.
Siedziba firmy: Dobromil.
Brzmienie firmy: Markus Grauer, handel bydła i spekulacye pieniężne.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel bydła i spekulacye pieniężne.
Właściciel: Markus Grauer.
Data wpisu: 7 listopada 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Przemyśl, 5 grudnia 1910.

L. cz. Firm. 1270/10 Oddz. A. I. 260 (13865)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: E. Uderski i Spółka przedsiębiorstwo budowli żelazno-betonowych.
Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 lipca 1910.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Edward Uderski, inżynier w Krakowie Władysław Wimmer, właściciel realności i przemysłowiec w Krakowie i Salim Freund, przemysłowiec w Krakowie.
Do zastępstwa firmy są uprawnieni którzykolwiek dwaj jawni spólnicy łącznie.
Podpis firmy: pod osnową firmy „E. Uderski i spółka, przedsiębiorstwo budowli żelazno-betonowych" wypisaną lub zapomocą pieczęci wyciśniętą wypiszą dwaj spólnicy a mianowicie E. Uderski i S. Freund początkowe litery swych imion, oraz swe nazwiska, zaś Władysław Wimmer pełne imię i nazwisko.
Dzien wpisu: 3 listopada 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 1 listopada 1910.

L. cz. Firm. 417 Poj. I. 246 (14232)
Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.
Z rejestru oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: Tadeusz Pawłowski.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych.
Skutkiem śmierci właściciela i sprzedania przedsiębiorstwa przez spadkobierców Karolowi Nowakowi i Zofii Reid, kontraktem kupna sprzedaży z daty Tarnów 8 lipca 1910 L. R. 9595 i postanowieniem dodatkowem z daty Tarnów 4 października 1910 L. R. 9874.
Dzień wpisu: 26 listopada 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 26 listopada 1910.

L. cz. Firm. 1299/10 Rg. A. I. 261 (13866)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.
Do rejestru oddział A. z wykreśleniem z firm pojed. II. 671 wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: W. Halski.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych.
Dotychczasowy właściciel: Walenty Halski sprzedał przedsiębiorstwo pod niniejszą firmą prowadzone kontraktem kupna sprzedaży z daty Kraków 1 października 1910 Lr. 31 804 swemu bratu Ludwikowi Halskiemu, zezwalając mu oświadczeniem z daty Kraków 2 listopada 1910 L. R. 50 286 na prowadzenie przedsiębiorstwa pod firmą „W. Halski".
Odtąd właścicielem Ludwik Halski, kupiec w Krakowie.
Podpis firmy (F. Z.): podpisuje właściciel słowami „W. Halski".
Dzień wpisu: 17 listopada 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 9 listopada 1910.

L. cz. Firm 1911 Stow. II. 145 (14172)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Związkowe fabryki oleju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członek dyrekcyi zmarł: Bolesław Bielański.
Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Kornel Paygert, kierownik filii c. k. uprz. gal akc. Banku hipotecznego w Krakowie.
Dzień wpisu: 22 listopada 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Lwów, dnia 20 listopada 1910.

L. cz. Firm. 1914 Stow. II. 217 (14171)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
Brzmienie firmy: Spółka kredytowa budowniczych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Członek dyrekcyi zmarł: Albin Zagórski, wystąpił: Józef Jaskólski.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Wojciech Dembiński i Kasper Draniewicz, zastępcami dyrektorów.
Data wpisu: 22 listopada 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 20 listopada 1910.

L. cz. Firm. 182/10 Rg. A. 16 (14097)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej
Wpisano do rejestru handlowego A dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Sanok.
Brzmienie firmy: Obadie Silber.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem.
Właściciel (I): Obadie Siber.
Data wpisu: Sanok dnia 25 listopada 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 11 listopada 1910.

L cz. Firm. 641/10 (14006)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Towarzystwo handlowo przemysłowe w Tarnobrzegu, że na posiedzeniu Rady nadzorczej z dnia 24 września 1910 wybrano członkiem dyrekcyi w miejsce Józefa Hottowego, który przestał być członkiem dyrekcyi — p. Tadeusza Stormkego.
Rzeszów, dnia 22 października 1910.

L. cz. Firm. 388 Stow. II. 1030 (14233)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Wadowice górne.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek. stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Franciszek Zappe, zastępca przełożonego zarządu.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: dotychczasowy członek zarządu Władysław Boduch, jako zastępca przełożonego, a nowo wybrany Wojciech Ogorzałek, jako członek zarządu.
Data wpisu: 22 października 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 22 października 1910.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o. g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec. Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka. Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianok, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza. Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianok, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę). Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianok, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowicc, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o. g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
	6·00	do Sambora, Sianok, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza. Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy. Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia. Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa. Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu. N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianok, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza. Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianok, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·10	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina). Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza. Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·28	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża. Grzymałowa
—	11·[illegible]	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

...	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	8·07	do Stojanowa
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
—	6·50	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·33	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lublenia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lublenia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych, którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

				↓				
pociąg posp.	niedziela, środa	10^{22}	odjazd	Podwołoczyska	6^{20}	przyjazd	wtorek, sobota	pociąg posp.
	„	2^{45}	„	Lwów	1^{30}	„	„	
	poniedziałek, czwartek	10^{00}	„	Kraków	6^{15}	„	„	
pociąg expresowy	„	6^{20}	przyjazd	Wiedeń dworzec kolei północnej	9^{50}	odjazd	w nocy poniedziałek, piątek	pociąg expresowy
	„	10^{20}	odjazd	Wiedeń dworzec kolei połudn.	5^{15}	przyjazd	„	
	„	7^{58}	przyjazd	Pontebla	7^{50}	odjazd	„	
	„	8^{10}	odjazd		7^{19}	przyjazd	„	
	„	11^{35}	przyjazd	Wenecya	2^{27}	odjazd	„	
	wtorek, piątek	4^{00}	„	Medyolan	10^{00}	„	niedziela, czwartek	
	„	7^{15}	„	Genewa	6^{20}	„	„	
	„	12^{00}	„	San Remo	1^{50}	„	„	
	„	12^{30}	„	Ventimiglia	1^{20}	„	„	
	„	12^{10}	odjazd		12^{49}	przyjazd	„	
	„	12^{28}	przyjazd	Mentona	12^{00}	odjazd	„	
	„	1^{22}	„	Nizza	11^{07}	„	„	
	„	2^{20}	„	Cannes	10^{21}	„	„	
				↑				

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa
Odrodzenie
z illustracyami Jana Holewińskiego

Wł. St. Reymonta
Rok 1794
Czasy Kościuszkowskie
z illustracyami Stanisława Kaczor-Batowskiego

Nadto nową powieść

Eugenii Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:
Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT", z illustracyami Józefa Rapackiego.
Jana Lemańskiego: „WOLA".
Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA", z illustracyami Jana Holewińskiego.
Z wyróżnionych:
Stefanii Podhorskiej-Okołów: „DO DOMOW OJCOW".
Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE".
Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU".
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH" i wiele innych.

Nadto:
ARTYKUŁY WSTĘPNE.
KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.
DZIAŁ HISTORYCZNY.
POEZYE.
WĘDROWIEC POLSKI.
NA DOBIE.
MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od illustracyi do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcye najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednem słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Illustrowanego" otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości"

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOSCI", zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK — — — — —
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO" — — —

CIEKAWE POWIEŚCI

Miesięcznik illustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto illustrowany.

CIEKAWE POWIEŚCI, dając wybór najcelniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWE POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok", szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 illustracyami.
Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek", rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.
Erckmanna-Chatriana: „Hugo Wilk" i „Daniel Rock", przedziwne opowieści z życia alzackiego.
Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka".
Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności", porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.
Wołodego Skiby: „Wybór pism" a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry" i „Siedmioletnią wojnę", niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.
Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy", z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.
Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu", dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:
Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism".
Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse".
Pawła Fevala: „Czarne suknie" i „Łowy królewskie".

CIEKAWE POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego" dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" **10 koron, w oprawie 16 koron.** 12 dużych tomów illustrowanych, zawierających powieści: **„Nad poziomy"** Wołodego Skiby (2 tomy); **„Karol Szalony"** Al. Dumasa (2 tomy); **„Klub Pickwicka"** Karola Dickensa (3 tomy); **„Manuela"** Gust. Zielińskiego (1 tom); **„Król Dziadów"** Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy), **„Grześ"** Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści" (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

5 do 7 pokoi, kuchnia etc. do wynajęcia plac Akademicki 3, bliższa wiadomość Gródecka 51, u właścicielki.

Miód! Miód to zdrowie! **Gęsty kor. 6·80, Gęsto płynna patoka „rarytas miodoboru" kor. 7·50, Żołądź na kawę kor. 3·—, wszystko za 5 klgr. franko. — — —**
KORZENIEWICZ, emer. nauczyciel, IWANCZANY.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład



instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Do
Ameryki
Kanady

przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD
we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu **w Tryeście:**

Pannonia: 18 stycznia 1911.
Ultonia: 17 lutego 1911.
Saxonia: 4 marca 1911.

Z Liwerpoolu: (największe i najwspanialsze parowce świata):

Lusitania: 7 i 28 stycznia, 18 lutego 1911.
Mauretania: 21 stycznia, 11 lutego, 4 marca 1911.

Towarzystwo dla handlu, Przemysłu i Rolnictwa Lwów, Romanowicza 1,

(dom własny)

wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę:

FABRYK Rur stalowych bez szwu austryackich walcowni Mannesmanna w Komotau i
Rur żelaznych spawanych w Schönbrunn,
Armatur firmy E. v. Münstermann w Bielsku, oraz wiele innych,

otworzyło własne **Biuro Techniczne** ze współudziałem sił fachowych, zajmujące się wykonaniem planów, kosztorysów i wszelkich robót, wchodzących w zakres instalacyj rurociągowych, a w szczególności:

Wodociągów,
Urządzeń gazowych,
Centralnych ogrzewań, oraz
Oświetlenia gazem benoidowym (powietrze nasycane parami benzyny), nadającym się szczególnie do oświetlenia zakładów przemysłowych, gorzelń, browarów, mleczarń, dworów, sanatoryów, szpitali i t. p. oraz mniejszych miast.

Prócz wyszczególnionych wykonujemy wszelkie inne prace techniczne i na zapytanie służymy bezpłatnie potrzebnemi informacyami.

Jako zastępcy fabryk najważniejszych artykułów, jesteśmy w stanie wykonywać poruczone nam roboty po najniższych cenach.

Inżynier Bolesław DMOROWSKI
Lwów, ul. Piekarska 3.



POLECA
jako
NOWOŚĆ

żarowe lampy
„Omega Radium"
o sile światła 180 świec dla oświetlania dużych sal, cukierni, klubów, sal ordynacyjnych, restauracyj i prywatnych pomieszkań.

Cenniki odwrotnie opłacone.

Lampy nasze są nieocenionej dobroci i niezawodne, przyczem bardzo łatwe w użyciu. Używa się zwykłą nartę.



Cenniki gratis.

Maszyny na raty
poleca firma:
J. IWANICKIEGO
Lwów,
Hotel George'a.
Filia w Krakowie: Hotel Pollera.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Poszukuję wykształconej osoby umiejącej obce języki w celu robienia tłumaczeń. Zgłosić się do Admistracyi Przeglądu.

Księgarnia Polska
we Lwowie, ulica Akademicka l. 2 a.
poleca dzieła pedagogiczne
P. v. REUSSNERA
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK
Polsko-niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, kurs II-gi kor. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3·60, kurs II-gi kor. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2·30, kurs II-gi kor. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy kor. 4·20, kurs II-gi kor. 5·40.

SKŁAD POWOZÓW
E. & J. STROMENGER
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



Towarzystwo WZAJEMNEGO KREDYTU w Krakowie

wypłaca swym członkom począwszy od dnia **2 stycznia 1911 r. od udziałów** wpłaconych przed dniem **1 października 1910 r.**

4%

jako zaliczkę na **dywidendę za rok 1910** w kasie Towarzystwa w Krakowie i w Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Kraków, w grudniu 1910.

(Przedruku nie opłacamy.)

LOTERYA
POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnienie 12 maja 1911
we Lwowie.

Losów 150.000. **Cena losu 1 kor.**

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.